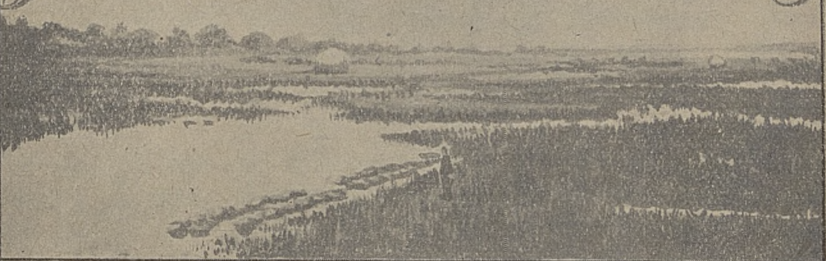




Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poleskiego

Rok IX. **Nr. 6—75.**



Dom rodzinny R. Traugutta w Szostakowie z kamieniem pamiątkowym.

Czerwiec 1932 r.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

Kurator Okręgu Szkolnego Poleskiego przyjmuje interesantów w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14-ej.

36.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa, dnia 6 maja 1932 r. (BP-1370|32).

Okólnik Nr. 67

w sprawie uprawnień nauczycieli do wnoszenia skarg sądowych z powodu obrazy, względnie pokrzywdzenia, doznanego w czasie pełnienia obowiązków służbowych lub w związku z pełnieniem tych obowiązków.

Na zapytanie jednego z Kuratorjów Okręgów Szkolnych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia:

Z treści art. 97 Konstytucji (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 267), jak również z zestawienia odnośnych przepisów o stosunkach służbowych nauczycieli — wynika, że brak postanowień, któreby zabraniały bądź też w jakikolwiek sposób utrudniały z tych czy innych względów — nauczycielowi wytaczania skarg sądowych i występowania w charakterze powoda prywatnego.

W wypadkach więc naruszenia praw podczas pełnienia służby, nauczyciel może dochodzić swych praw na drodze sądowej przeciw każdemu, kto te prawa naruszył, niezależnie od tego czy będzie to osoba prywatna, kolega nauczyciel, czy też przełożony.

W razie wytoczenia skargi przeciw koledze-nauczycielowi, względnie przełożonemu, zainteresowani, ze względów dyscypliny służbowej, winni zawiadomić o tem władzę przełożoną (I-ej instancji, względnie II-ej instancji) zależnie od rodzaju szkoły, przyczem wniesienie omawianej skargi nie może być kwalifikowane, jako przeciwne postanowieniu art. 31 o obowiązku zachowania tajemnicy służbowej, albowiem przepis ten w danym wypadku nie ma żadnego zastosowania.

Gdyby w toku przewodu sądowego zostały poruszone sprawy, noszące charakter tajemnicy służbowej, tajemnicą tą mogą zasłaniać się zgodnie z art. 103 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 313) nauczyciele i urzędnicy

wówczas, jeżeli występują w sądzie jako świadkowie. Przesłuchanie wspomnianych funkcjonarjuszów państwowych na okoliczności, na które rozciąga się obowiązek tajemnicy służbowej, jest uzależnione od zezwolenia władzy służbowej nie niżej II instancji, która z reguły winna udzielić takiego zezwolenia, o ile nie zachodzą warunki § 2 art. 103.

Wkońcu Ministerstwo nadmienia, że aczkolwiek nauczyciel ma prawo kierować swe sprawy na drogę sądową, pożądane jest w pewnych wyjątkowych wypadkach, zwłaszcza godzących w dobro szkoły, albo też obniżających powagę stanu nauczycielskiego, — wywarcie odpowiedniego wpływu, zmierzającego do powstrzymania od wnoszenia tego rodzaju sprawy przed forum sądowe, względnie do wycofania wniesionej już skargi.

Minister
J. Jędrzejewicz.

37.

MINISTERSTWO
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa, dnia 7 kwietnia 1932 r. Nr. I WF. 1574|32.

w sprawie organizowania kolonij i półkolonij letnich.

W ciężkich przełomowych czasach, w jakich żyjemy, na całem społeczeństwie ciąży obowiązek dokonania jaknajwiększego wysiłku, by ratować zagrożone zdrowie fizyczne dziatwy i młodzieży szkolnej.

Okólnikiem z dnia 31 października r. ub. Nr. I WF. 8320|31 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 11 z r. 1931 poz. 130) poleciłem organizowanie we wszystkich szkołach masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej. Ze sprawozdań, otrzymywanych z Kuratorjów, z dużem zadowoleniem dowiaduję się, że przeciętnie około 15% dziatwy i młodzieży korzysta z dobrodziejstw dożywiania, otrzymując bezpłatnie lub za drobną opłatą ciepłą strawę w szkole.

Dobrze pojętem uzupełnieniem tej akcji dożywiania dziatwy szkolnej będzie organizowanie na możliwie szerszą skalę szkolnych kolonij i półkolonij letnich. Dążyć przeto należy przy wykorzystaniu jaknajdalej idącej akcji społecznej, by każde dziecko miejskie, a zwłaszcza wielkomiejskie z liczby tych, które nie mogą na koszt rodziny wyjechać na wieś, było w stanie to uczynić przy pomocy instytucyj i organizacyj szkolnych lub pozaszkolnych.

Polska wprawdzie zalicza się do krajów rolniczych, jednak około 27% jej ludności mieszka w miastach, stąd blisko miljon dziatwy w wieku szkolnym tego wyjazdu potrzebuje.

Przypomnieć pragnę, że pomoc Rządu w tej akcji w roku bieżącym niestety nie dosięgnie nawet kwoty zeszłorocznej, to jest miljona złotych, co według sprawozdań stanowiło prawie dziesiątą część wydatków poniesionych ogółem przez społeczeństwo na cele szkolnych kolonij letnich. Wysiłek społeczny, działalność różnych towarzystw do spraw kolonij letnich, zabiegi w tym celu kół rodzicielskich szkolnych winny się tem mocniej zaznaczyć i do ożywienia akcji w tym kierunku wzywam najgoręcej cały ogół nauczycielstwa.

Polecam przytem traktowanie sprawy kolonji szkolnych letnich również jako jedno z zadań wychowawczego oddziaływania szkoły. Dyrekcje i kierownictwa szkół winny się przeto interesować, w jaki sposób sprawa wychowawcza została zorganizowana na szkolnych kolonjach letnich.

Zaznaczam również, że wszelkie zwracanie się o zapomogę na powyższe cele ze strony dyrekcyj i kierownictw szkół, kół rodzicielskich szkolnych, czy też towarzystw i instytucyj do władz szkolnych II lub III instancyj uważam za bezcelowe. Zapomogi Rządu rozdziela Rada Centralna do spraw kolonij letnich przy Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej, w której bierze udział delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Odpowiedni przydział otrzymują wojewódzkie komisje do spraw kolonij letnich, dokąd należy kierować podania, szczegółowo umotywowane.

Z dodatkową pomocą winny przyjść Kuratorja i Inspektoraty Szkolne, zezwalając po porozumieniu z gminami, gdy chodzi o lokale szkolne publicznych szkół powszechnych, wykorzystywanie ich na cele kolonijne.

Zwracam też uwagę, że osoby czy instytucje, organizujące kolonje letnie dla dzieci, znajdą potrzebne wskazówski w dwóch wydawnictwach, poświęconych tej sprawie, a mianowicie, w „Podręczniku dla organizatorów kolonij letnich dla dzieci“ — wydawnictwie Związku Polskich Towarzystw kolonij letnich i instytucyj, kolonje organizujących — Warszawa 1932 oraz w „Instrukcji dla kolonij letnich“ — Poznań 1931, nakład Okręgowego Związku Kas Chorych.

Podsekretarz Stanu

(—) **Kazimierz Pieracki.**

38.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa, dnia 11 maja 1932 r. (I R-4957/32)

OKÓLNIK Nr. 71

w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem Nr. D. V. 10309/5/32 z dnia 26 kwietnia r. b., adresowanym do wszystkich Izb i Urzędów Skarbowych oraz do Urzędów Opłat Stemplowych, oznajmiło, co następuje:

I. W dniu 18 maja b. r. wejdzie w życie ustawa z dnia 18 marca 1932 r. w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 340).

Ponieważ powołana nowela jest obszerna i już poprzednio ustawa o opłatach stemplowych wielokrotnie była nowelizowana, więc na podstawie upoważnienia zawartego w art. 178 u. o. s., został ułożony tekst jednolity, którego ogłoszenie w Dzienniku Ustaw nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed dniem 18 maja b. r.

Również rozporządzenie wykonawcze do u. o. s. (Dz. U. R. P. z roku 1926 Nr. 123, poz. 713) — już wielokrotnie znowelizowane — wymaga dalszych zmian. Ponieważ dalsza nowelizacja tego rozporządzenia utrudniałaby stosowanie jego postanowień w praktyce, więc został ułożony tekst całkowity rozporządzenia wykonawczego, na skutek czego powołany tekst z roku 1926 wraz z nowelami przestanie obowiązywać. Ponieważ uzgodnienie z zainteresowanemi Ministerstwami potrwa jeszcze czas pewien, więc ogłoszenie nowego tekstu rozporządzenia wykonawczego nastąpi prawdopodobnie dopiero po dniu 18 maja b. r. Nowe rozporządzenie wejdzie w życie w dwa tygodnie po ogłoszeniu. Do tego czasu należy posługiwać się przepisami dotychczasowemi, ze zmianami, wynikającemi z powołanej na wstępie niniejszego okólnika ustawy z dnia 18 marca b. r. (np. zamiast stawki 3 zł., wymienionej w zdaniu ostatniem § 3 r. w. s., należy stosować stawkę 5 zł.).

II. Najważniejsze ze zmian, które wprowadza nowela z dnia 18 marca 1932 r., są następujące:

1) Zasadnicza stawka opłat od podań wnoszonych do urzędów państwowych, oraz od **świadectw,** wydawanych przez te urzędy wynosząca obecnie 3 zł. (na mocy art. 145 i 154) — zostaje podwyższona na 5 zł. Wyjątek stanowią świadectwa,

wydawane przez sądy, co do których stawka zasadnicza w wysokości 3 zł. nie uległa zmianie. Nie ulega zmianie stawka w wysokości 50 gr. od każdego załącznika do podania, przewidziana w art. 145.

Stawka w wysokości 5 zł. ma zastosowanie do podań, które wpłyną począwszy od dnia 18 maja 1932 r.; nie ma zastosowania do podań, które wpłyną do dnia 17 maja b. r. włącznie, a zostaną załatwione w dniu 18 maja b. r. lub później.

Postanowienia streszczone w punktach 1 — 8 niniejszego okólnika, mają zastosowanie do świadectw, które zostaną wydane począwszy od dnia 18 maja 1932 r., choćby podanie o wydanie świadectwa zostało wniesione przed tym dniem.

2) Opłata od zezwolenia na stałe prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, wymagającego koncesji — wynosząca dotychczas 20 zł. (art. 156 p. 5) — zostaje podwyższona na 40 złotych.

3) Wypisy z aktów notarjalnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze dokumentów urzędowych, równobrzmiące z egzemplarzem pierwszym i zaopatrzone w podpis równorzędny (duplikaty: art. 157), będą podlegały opłacie w wysokości 2 zł. od każdej stronicy pełnej lub zaczętej.

4) Opłacie w wysokości 2 zł. będą również podlegały odpisy i wyciągi, sporządzone i poświadczone przez urzędy państwowe z wyjątkiem tych, które sporządza i poświadcza notarjusz: te ostatnie będą podlegały opłacie po 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy (zamiast dotychczasowej w kwocie 20 gr.).

5) Poświadczenia zgodności z pierwopisem wtóropisów, odpisów i wyciągów, sporządzonych nieurzędownie (art. 157 ustęp drugi) będą podlegały: a) w razie poświadczenia przez notarjusza opłacie po 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy (zamiast dotychczasowych 20 gr.), b) w razie poświadczenia zgodności przez inny urząd państwowy opłacie w wysokości 1 zł. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy (zamiast dotychczasowych 50 gr.).

6) Poświadczenie własnoręczności podpisu lub znaku ręcznego przez urząd państwowy — z wyjątkiem poświadczenia, dokonanego przez notarjusza (art. 158) — będzie podlegało opłacie w wysokości 1 zł. 50 gr. (zamiast dotychczasowej— w wysokości 1 zł.

7) Zostaje uchylone uwolnienie od opłat stemplowych, przewidziane w punkcie 22 art. 142, oraz wiążące się z powo-

łanym przepisem postanowienie, zawarte w art. 160. Na przyszłość więc podanie o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego, (choćby dochód był przeznaczony w całości na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne) będzie podlegało opłacie w wysokosci 5 zł., oraz po 50 gr. od każdego załącznika, a zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego — opłacie w wysokości 5 zł.

8) Zostają zwolnione od opłat stemplowych (na mocy nowego punktu 4 art. 161) świadectwa, wydawane celem przedstawienia ich zakładom ubezpieczeń przymusowych, niemajątkowych (ubezpieczeń społecznych) dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych. Świadectwo tego rodzaju, wydane bez uiszczenia opłaty stemplowej, ma być przez urząd, wydający świadectwo, zaopatrzone w odpowiednią adnotację. W myśl nowego brzmienia art. 161 osoba, posiadająca świadectwo o jakiem mowa — jeżeliby chciała przedstawić je nie instytucji ubezpieczeń społecznych, lecz innej osobie — ma uprzednio uiścić opłatę stemplową: w razie nieuiszczenia lub uiszczenia spóźnionego lub nieprawidłowego urząd skarbowy wymierzy nakazem płatniczym należną opłatę wraz z podwyżką 5-ciokrotną. Rozporządzenie wykonawcze postanowi, że celem dodatkowego uiszczenia opłaty od świadectwa, o jakiem mowa, posiadacz świadectwa ma nakleić na świadectwie znaczki stemplowe i skasować je przez przepisanie swem nazwiskiem oraz datą skasowania.

9) Opłata od pełnomocnictwa zostaje podwyższona co do tych pełnomocnictw, które nie ograniczają się do upoważnienia w przedmiocie zastępowania przed sądami lub innemi urzędami publicznemi. Co do pełnomocnictw w ten sposób ograniczonych, jak również co do pełnomocnictw, upoważniających do odbioru sumy pieniężnej, pozostają w mocy postanowienia dotychczasowe, a więc w szczególności stawki w wysokości 3 zł., względnie 1 zł. Opłata od pełnomocnictw innego rodzaju (o ile nie mają zastosowania uwolnienia, przewidziane w art. 112) będzie wynosiła 5 zł. (zamiast dotychczasowych 3 zł.). Będą więc podlegały opłacie w wysokości 5 zł. w szczególności: pełnomocnictwo ogólne (generalne), pełnomocnictwo, upoważniające do zawarcia umowy, upoważniające do zarządu pewnym przedmiotem majątkowym, pełnomocnictwo, upoważniające wprawdzie do zastępstwa przed sądem lub innym urzędem publicznym, albo do odbioru sum pieniężnych ale nadto również do innych czynności i t. p.

10) W art. 112, w punkcie 6, uległy skreśleniu wyrazy „wobec sądów“, na skutek czego pełnomocnictwo, udzielone pracowniczemu związkowi zawodowemu lub jego funkcjonarjuszowi albo udzielone przez taki związek, będzie wolne od opła-

ty również wówczas, gdy upoważnia do zastępowania członka związku wobec urzędów administracyjnych lub wobec pracodawcy.

11) W tymże art. 112 p. 7 otrzymał brzmienie następujące: „odpisy pełnomocnictw (art. 111 ustęp 3), składane sądowi, o ile są przeznaczone dla uczestniczących w sprawie osób". Na skutek tej zmiany będą wolne od opłaty nietylko odpisy pełnomocnictw, załączone do skargi, ale też załączone do pism, wnoszonych przez pozwanego.

12) Na mocy nowego punktu 12 art. 112 będą wolne od opłaty pełnomocnictwa, wystawiane w postępowaniu, tyczącem się ubezpieczeń czynszowych niemajątkowych (ubezpieczeń społecznych) — przez ubezpieczonych lub członków ich rodzin.

13) Opłata od pokwitowań, wynosząca dotychczas 20 gr. (art. 136) zostaje podwyższona na 25 gr.

Zostały zwolnione od opłaty pokwitowania z odbioru czeku, pokwitowania wydane przez bank bankowi, oraz pokwitowania wystawione zagranicą.

Ministerstwo Skarbu zarządziło sporządzenie nowej kategorji znaczków stemplowych wartości 25 gr. Narazie jednak Ministerstwo Skarbu chce zużyć zapas znaczków po 5 gr., wprowadzonych obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1924 r. (Monitor Polski Nr. 142, poz. 412). Te znaczki 5 groszowe — faktycznie nieużywane od 1927 r., ale dotychczas niewycofane, lecz wyraźnie nadal utrzymane na mocy § 1 (punktu 36) rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 lutego 1929 roku (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 237) zostaną w najbliższych dniach rozesłane kasom urzędów skarbowych. Zostanie rozesłany odrazu cały zapas tych znaczków, znajdujący się w Biurze Znaków Wartościowych; poszczególne kasy mają więc, gdy zapas znaczków 5 groszowych będzie na wyczerpaniu, zamówić znaczki 25-groszowe (zmniejszając oczywiście odpowiednio ilość zamawianych znaczków 20-groszowych). Dystrybutorzy są uprawnieni w razie sprzedaży nieparzystej ilości znaczków 25-groszowych żądać za jeden z tych znaczków (tylko za jeden nie za każdy) tytułem opłaty właściwej wraz z dodatkiem 10%-ym 28 gr.) np. w razie sprzedaży 7 takich znaczków dystrybutor ma prawo żądać 1 zł. 93 gr.) w razie sprzedaży nieparzystej ilości znaczków 5-groszowych, dystrybutor ma prawo żądać za jeden z tych znaczków 6 gr. (np. w razie sprzedaży 7-miu takich znaczków ma prawo żądać 39 gr.).

14) Opłata w wysokości 3 zł. przewidziana w art. 139 (od niewymienionych w innych postanowieniach u. o. s.: aktów notarjalnych i sądowych oraz pism. uwierzytelnionych notarjalnie lub sądownie) zostaje podwyższona na 5 zł., a przewidziana w

tymże artykule opłata w wysokości 1 zł. ulega podwyższeniu na 2 zł.

15) Art. 10 i 11 ulegają zmianom, na skutek których stanie się zbędnem utrzymywanie w ewidencji (w R. U. B. II) przypadków, w których podstawę wymiaru opłaty stemplowej stanowi wartość zobowiązania do świadczeń perjodycznych. Mianowicie:

a) W przypadkach, w których świadczenie jest ustanowione na oznaczoną ilość lat lub ich części (do pewnego terminu kalendarzowego, punkt „b“ art. 10), nie będzie miał zastosowania art. 11 i opłata zostanie obliczona tylko raz jeden, a mianowicie od sumy świadczeń perjodycznych, obliczonej za cały czas trwania zobowiązania — z tem, jednak ograniczeniem, że w razie ustanowienia na czas, przewyższający 17 lat, należy wziąć za podstawę wymiaru iloczyn z pomnożenia należności rocznej przez 17.

b) W razie ustanowienia świadczeń na czas nieokreślony (punkt „c“ art. 10) obliczy się opłatę tylko raz jeden, biorąc za podstawę wymiaru iloczyn z pomnożenia należności rocznej przez 5.

c) W razie ustanowienia świadczeń na czas nieokreślony z oznaczeniem jednak pewnego terminu, do którego zobowiązanie trwać będzie niewątpliwie, obliczy się opłatę raz jeden, biorąc za podstawę wymiaru sumę dwóch iloczynów, a mianowicie iloczynu z pomnożenia należności rocznej przez ilość lat (względnie też ich części), przez które zobowiązanie będzie trwało niewątpliwie, oraz iloczynu z pomnożenia należności rocznej przez 5; suma obu iloczynów nie może jednak wynosić więcej niż iloczyn z pomnożenia należności rocznej przez 17.

Art. 11 nie będzie już miał zastosowania do przypadków, przewidzianych w art. 10, lecz zastosowanie jego będzie ograniczone do przypadków, wymienionych w ustępie drugim art. 9. Dotyczący tego przedmiotu § 11 r. w. s. nie ulegnie zmianie.

16) W myśl nowego brzmienia art. 9 może nastąpić ustalenie podstawy wymiaru niezwłocznie przez obliczenie prawdopodobnej sumy wszystkich świadczeń za cały czas trwania zobowiązania. Ministerstwo Skarbu upoważnia niniejszem urzędy skarbowe do stosowania powyższego przepisu w tych przypadkach, w których suma wszystkich świadczeń za cały czas trwania zobowiązania da się obliczyć w przybliżeniu, jeżeli ta suma, w przybliżeniu obliczona, nie przewyższa 5.000 zł. Urzędy skarbowe mogą korzystać z tego upoważnienia zarówno wówczas, gdy pismo, podlegające opłacie, zostało przedstawione urzędowi skarbowemu przez podatnika w myśl zdania drugiego art. 22, jakoteż wówczas, gdy zostało przesłane urzędowi skarbo-

wemu przez notarjusza lub sekretarjat sądowy (art. 27, ustęp drugi art. 28, ustęp piąty; art. 29; art. 30 punkt 3, art, 31 ustęp piąty). Również może być zastosowany ustęp ostatni art. 9, (o ile zachodzą warunki, wymienione wyżej w zdaniu drugiem niniejszego punktu 16) w przypadkach, które urząd skarbowy już zapisał do RUB. II bez względu na to, czy zapisanie do RUB. II nastąpiło przed dniem 18 maja 1932 r. czy po tym dniu.

III. Ministerstwo Skarbu poleca urzędom skarbowym, aby nie wymierzały podwyżek stemplowych od pism, sporządzonych w czasie od dnia 18 maja 1932 r. do końca sierpnia 1932 r., jeżeli opłata od danego rodzaju pism została podwyższona nowelą z dnia 18 marca 1932 r., a podatnik uiścił opłatę, obliczoną według przepisów, które obowiązywały przed dniem 18 maja b. r.

Powyższe zarządzenie Ministerstwa Skarbu podaje się do do wiadomości i stosowania. Jednocześnie nadmienia się, że podany w wymienionem zarządzeniu skrót u. o. s. oznacza ustawę o opłatach stemplowych, a skrót r. w. s. oznacza rozporządzenie wykonowcze do ustawy o opłatach stemplowych

Naczelnik Wydziału
(—) **A. Nowak.**

39.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1932 r. (I Org-1043|1|32).

OKÓLNIK Nr. 65

w sprawie powództwa cywilnego w procesach karnych.

Prokuratorja Generalna otrzymuje częstokroć ze strony władz i urzędów państwowych wezwania o wnoszenie powództw cywilnych w procesach karnych i o zastępstwo na rozprawach karnych, w sprawach nieskomplikowanych, nienastręczających pod względem prawnym trudności.

Udział Prokuratorji Generalnej w postępowaniu sądowokarnem, unormowany jest w § 6 ust. 3 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 9 grudnia 1924 r. o zmianie ustroju Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 107 poz. 967) w sposób odmienny, niż dla postępowania cywilnego.

Podczas, gdy na zasadzie art. 1—6 wymienionego rozpo-

rządzenia Prokuratorja Generalna jest urzędem wyłącznie powołanym do zastępowania w postępowaniu cywilnem majątkowych interesów Skarbu Państwa i osób w § 5 rozp. wymienionych — udział Prokuratorji Generalnej w postępowaniu sądowo-karnem jest warunkowy; zależy mianowicie od tego, czy Prokuratorja Generalna wezwaną zostanie przez zainteresowany urząd do zastępstwa interesów Skarbu Państwa, czy też nie.

Regułę zatem stanowi zastępstwo Skarbu Państwa w postępowaniu karnem przez własne organy urzędów zainteresowanych. Tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy skomplikowany pod względem prawnym stan sprawy wymaga udziału Prokuratorji Generalnej, powinna odnośna władza wezwać Prokuratorję o zastępstwo.

Powyższe unormowanie tej kwestji znajduje uzasadnienie w okoliczności, że dochodzone w postępowaniu karnem pretensje wykazują przeważnie zupełnie prostą konstrukcję prawną, zaś o stronie faktycznej tych spraw są zainteresowane urzędy z istoty rzeczy dokładniej poinformowane od Prokuratorji Generalnej, łatwiej też udzielać mogą sądowi wymaganych wyjaśnień.

Z tych powodów zarządzam, by w sprawach majątkowych Skarbu Państwa, które dochodzone być mają w postępowaniu karnem, władze i urzędy podległe Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwracały się do Prokuratorji Generalnej Rzeczypospoliej Polskiej o udział w nich jedynie wówczas, gdy charakter prawny sprawy, lub jej wyjątkowe znaczenie, wymaga w interesie dobra Skarbu Państwa istotnie interwencji tego urzędu.

Podsekretarz Stanu

(—) **Kazimierz Pieracki.**

40.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa, dnia 9 kwietnia 1932 r. (I R.-3865|32).

OKÓLNIK Nr. 58

o dietach przy przesiedlaniu urzędników emerytowanych.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 31 marca 1932 r. Nr. D. I. 13669|Em|32 wyjaśniło, że funkcjonarjuszowi, który dokonał przesiedlenia w myśl postanowienia art. 21 ustawy emery-

talnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 z r. 1931 poz. 380) nie przysługują diety, albowiem dokonanie przesiedlenia przez emeryta nie może być uważane za podróż służbową, jak to ustalił Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 2 grudnia 1930 r. L. Rej. 195|29 w sprawie d-ra Jana Komorka.

Powyższe wyjaśnienie Ministerstwo podaje do wiadomości i stosowania.

Naczelnik Wydziału
A. Nowak.

41.

MINISTERSTWO
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa, dnia 19 maja 1932 r. (I Org.—4060/32)

OKÓLNIK Nr. 73

w sprawie ograniczenia w wydawaniu ulgowych paszportów zagranicznych.

Nawiązując do okólnika z dn. 22 listopada 1931 r. Nr. I—Org. 1967, podaję do wiadomości, że według danych statystycznych, osoby wyjeżdżające zagranicę wywiozły w roku 1931 około 100 miljonów złotych, co w znacznym stopniu przyczyniło się do pogłębienia przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego. W celu ograniczenia ogołacania kraju ze środków pieniężnych przez zbędne wyjazdy obywateli zagranicę podniesione zostały ostatnio opłaty za paszporty zagraniczne, co niewątpliwie wpłynie hamująco na wyjazdy, z drugiej jednak strony prawdopodobnie wywoła masowe ubiegania się ze strony zainteresowanych o paszporty ulgowe.

Ponieważ nakazem chwili jest przedsięwzięcie wszelkich środków dla utrzymania równowagi budżetowej i pomyślnego kształtowania się bilansu płatniczego należy wprowadzić dalsze ograniczenia w udzielaniu ulg w opłatach paszportowych na wyjazd zagranicę, przez ścisłe i dokładne badanie konieczności wyjazdu.

Mając na uwadze, że Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przysługują uprawnienia udzielania ulg w opłatach za paszporty zagraniczne jedynie po myśli § 4 p. b rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dn. 7 maja 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 397) a więc na wyjazd zagranicę celem prowadzenia badań naukowych zarządzam co następuje:

1) ubiegający się o prawo wyjazdu zagranicę za ulgowym paszportem dla prowadzenia badań naukowych, winien:
   a) posiadać odpowiednie ku temu kwalifikacje naukowe,
   b) wykazać się dowodami pracy w tym kierunku,

2) wyjazd zagranicę musi posiadać cechy konieczności z następujących względów,
a) dobro danej instytucji lub zakładu naukowego albo
b) wybitne znaczenie dla nauki.

Powyższe okoliczności muszą być **ścisle umotywowane** i stwierdzone przez władze danej instytucji czy zakładu naukowego i wraz z odpowiednim wnioskiem przedłożone Ministerstwu W. R. i O. P. do decyzji.

Podania o ulgi w opłatach paszportowych, które nie odpowiadają wyżej podanym wytycznym, względnie, które nie będą dostatecznie umotywowane potrzebą wyjazdu, będą mimo przychylnego wniosku odpowiedniej władzy, załatwiane odmownie.

Równocześnie zarządzam, aby organizowanie wycieczek naukowych, nauczycieli i studentów, ze względu na przeżywany kryzys gospodarczy, ograniczyć w b. roku do minimum.

Ścisłe przestrzeganie podanych wyżej restrukcyj, pozwoli Ministerstwu na dostosowanie polityki paszportowej do aktualnych wymagań konjunktury gospodarczej.

Podsekretarz Stanu
(—) Kazimierz Pieracki.

42.

MINISTERSTWO
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
Warszawa, dnia 20 maja 1932 r. (l. Pr.—2228/32)

w sprawie wyboru i zmian podręczników szkolnych w publicznych szkołach powszechnych, państwowych szkołach średnich ogólnokształcących i państwowych seminarjach nauczycielskich oraz ochroniarskich.

Ze względu na wyjątkowo ciężkie warunki materjalne rodziców i opiekunów uczniów zarządzam w sprawie wyboru i zmian podręczników szkolnych w publicznych szkołach powszechnych, państwowych szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i ochroniarskich co następuje:

1. Należy zaniechać jakichkolwiek zmian w wyborze podręczników, utrzymując nadal podręczniki, używane w roku szkolnym 1931/32.

2. Konieczność wprowadzenia na rok 1932/33 nowych podręczników może być uzasadniona wyłącznie okolicznością: a) zupełnego wyczerpania lub b) usunięcia używanego dotąd podręcznika ze spisu książek dozwolonych do użytku w szkołach na rok szkolny 1932/33.

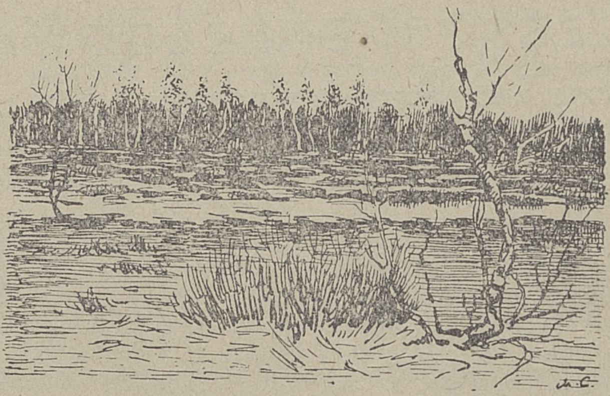
3. Wykaz obowiązujących w danej szkole podręczników winien być podany do wiadomości młodzieży do dnia 15-go czerwca.

Podsekretarz Stanu
(—) Kazimierz Pieracki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

TREŚĆ:



O wyzyskaniu współczesnych metod dydaktycznych dla celów wychowania społecznego.

Zupełnie nową zdobyczą w spojrzeniu na społeczeństwo jest obalenie maksymy, uznawanej dotąd za niewzruszalną: „Czyń każdy w swem kółku... a całość sama się złoży". Okazuje się, że społeczeństwo to nie prosta suma jednostek, lecz całość, która w swej istocie przekracza prostą sumę. Ma swoją psychologję jako całość—prostą, odrębną. Prawa, które niem rządzą rodzą się na płaszczyźnie współżycia jednostek, a nie tryskają bezpośrednio z ich psychiki. Jeśli społeczeństwo a jednostka to nietylko ilościowo, lecz i jakościowo dwie odrębne wartości—to zatem będzie musiała ulec przebudowie nasza dbałość o przyszłe losy społeczeństwa. Bo okaże się niedostateczną nasza troska o społeczeństwo przez prostą troskę o jednostkę.

Pedagogika, która jest wyrazem tej troski, zmienia dziś swój charakter—a raczej poszerza dziedzinę swojego działania. Obok pedagogiki indywidualnej, opierającej się o psychologję jednostkową wysuwa się dziś „pedagogika społeczna", która znów opiera się o tzw. psychologję zbiorową; oczywiście działać może tylko tam, gdzie istnieje pewien zespół. Szkoła jest miejscem wprost predestynowanem dla wychowywania zbiorowości, dla wychowania społecznego, predestynowanem i niezastąpionem. Nie pomoże jej z natury rzeczy dom, choćby chciał się nawet rewanżować za pomoc w wychowaniu indywidualnem.

Dziś już nikogo nie trzeba przekonywać o konieczności wychowywania społecznego w szkole. Natomiast rzeczą dyskusji są metody wychowywania, a rzeczą inwencji nowe, ciągle nowe drogi do osiągnięcia tego celu. Nowa rzecz wymaga nowej metody. Metody stare, zaczerpnięte z pedagogiki indywidualnej,

są niewystarczające. Dość wspomnieć metodę parenetyczną, nieraz bardzo skuteczną w odniesieniu do jednostki, odbijającą się jednak niby groch o ścianę od zespołu. Moralizowanie, nakłanianie, wychowawczo zwrócone do klasy, zespołu, nie odnosi skutku, bo naogół **słów**, rzuconych do klasy, jednostki nie chcą odnieść do siebie. A przecież w zbiorowości muszą się wyrobić pewne cechy, właściwe jej doskonałości — a niezależne od wyrobienia indywidualnego jednostek. Uzgodnienie woli, zwróconej ku pewnym celom, dbałość o wspólny interes i zrozumienie wspólnego dobra, umiejętność zrezygnowania z własnej korzyści na rzecz całości, ambicja całości, ambicja wspólnego wysiłku — oto szereg odrębnych cech, które mogą się zrodzić i rozrastać tylko na płaszczyźnie pewnych zespołów, a hodowane w zespołach szkolnych wyprodukują kiedyś w państwie podporządkowanie się jednostek dobru powszechnemu, dumę narodową, ambicję mocarstwową i t. d.

Skoro zatem metody wychowania jednostkowego nie nadają się do wychowania społecznego, musimy oglądnąć się za innemi. Najstosowniejszą drogą wydaje się hodowanie naturalnych zespołów klasowych, prowadzenie ich ku doskonałości — z pozostawieniem ich własnej samodzielności, naturalnemu rozwojowi. Spoistość zespołów jest w wielkiej mierze sprawdzianem ich doskonałości (obok oczywiście kierunku ich działania). Przyczynia się do niej nauczyciel przez dostarczenie klasie okazji do zbicia się w mocny, solidny zespół. Wykluczone jest zatem wszelkie współżycie nauczyciela z klasą przez rozbijanie jej na jednostki — a przeciwnie ideałem zwracanie się do niej jako całostki niezdolnej do rozpadów. Na drodze do tego rodzaju traktowania stoją samorządy klasowe, koła samopomocowe, naukowe etc. Troska nauczyciela o wychowanie zespołu musi jednak sięgnąć poza krańce organizacji klasowej. Musi dążyć do ujęcia całego stosunku nauczyciela do klasy z tego punktu widzenia. Najszerszą płaszczyzną zetknięcia nauczyciela z klasą jest nauczanie.

Otóż za mało zastanawiano się dotychczas nad **pedagogiczną wartością metod dydaktycznych**; było przyjęte, że metoda dydaktyczna służy do podawania wiedzy, nie troszczy się zaś o wychowywanie. Teraz trzebaby rozpatrzyć, czy nie może ona obok służenia dawnym celom, służyć i celom wychowania społecznego.

Trzeba zdać sobie sprawę, że rozbrat metody dydaktycznej z względami pedagogicznemi jest niekiedy nietylko społecznie obojętny, lecz i szkodliwy. Wystarczy przypomnieć z dawnych (XVIII w.) metod szkoły jezuickiej rywalizację, której charakter aspołeczny niewątpliwie przyczynił się do dezorganizacji społeczeństwa szlacheckiego, a pośrednio i dawnej Polski.

Dzisiejsze postulaty dydaktyki, tak owocne dla samego na-

uczania, bynajmniej nie wykluczają możliwości pedagogicznych. **Metoda dyskusyjna** tylko pozornie ma charakter pedagogicznie „jednostkowy“, rozbijający jedność klasy, podniecający jednostki do wybicia własnego zdania. Od nauczyciela zależy nadać dyskusji charakter społecznie wyrabiający. Niech jako zasadę postawi: wspólną pracę nad zdobyciem prawdy na wycinku omawianego zagadnienia, a wykluczy kłótnię o słuszność poglądów, zdobytych w domu. Wspólne zdobycie prawdy daje klasie kolosalną satysfakcję; zasługa staje się w jej oczach czemś wspólnem, rodzi się zespołowa ambicja i poczucie ważności, spajające jednostki w całość, doskonałe samopoczucie; gasną instynkty niezgody — a nie zanika praca indywidualna. Odbywa się więc wychowawczo bezcenne przerabianie ambicji osobistej w ambicję zespołową, przyczem, dodajemy, nie cierpi sama nauka.

Nietylko dyskusji można nadać walor uspołeczniający — można to zrobić w niższych klasach z **lekcjami sprawozdawczemi** o charakterze bardziej elementarnym, bez których niesposób się obejść nawet przy lekturze Homera czy Pana Tadeusza. Rzeczą nauczyciela jest tak ująć przedmiot sprawozdania, aby wyzyskać wartość zespołową klasy. **Reprodukcja sprawozdawcza** (nie deklamacyjna!) **utworów scenicznych** („Zemsta“) dalej **inscenizacja** zarówno bajek czy powiastek w niższych klasach, jak i partyj epicznych w średnich — oto oczywiste okazjei. Ale inscenizacja może sięgnąć dalej. Może (nawet **bez ambicj inscenizacji artystycznej**) objąć sprawozdanie o charakterze epicznym, jak np. dyskusje bogów olimpijskich w Iljadzie. Oczywiście, że na dłuższą metę charakter inscenizacyjny lekcji sprawozdawczej nie byłby bez „ale“; przymuszając do reprodukcji treści w „oratio recta“ — zaniedbywałby opowiadanie. Ale i samo **opowiadanie** można traktować **zespołowo** — bez inscenizacji. Można zażądać od młodzieży, by zdała sprawę opowiadaniem np. z rady czy bitwy w Panu Tadeuszu — grupowo. Poszczególni uczniowie zdawaliby sprawę ze słów i czynów wyznaczonego sobie bohatera w kolejności faktów, podanych przez utwór. W praktyce wygląda to w ten sposób, że w opowiadanie jednego z uczniów wpada ze swojem (zgodnie z tekstem) drugi, potem trzeci, potem znów pierwszy i t. d. Bitwa ożywia się i... przestanie być nudną. Nauka zyska przez powszechne zainteresowanie i z konieczności doskonałe obznajomienie się młodzieży z przedmiotem — a wychowanie społeczne klasy uczyni krok naprzód. Wszak każdy z uczniów musi myśleć o pójściu na rękę drugiemu, o ułatwieniu mu sugestją formy dalszej części odpowiedzi, dalej musi myśleć o zestrojeniu swojej odpowiedzi w jedną całość z odpowiedzią poprzednika. Wyrabia się nadzwyczajna solidarność i troska o całokształt, o wynik wspólnych wysiłków. Oczywiście nauczyciel musi zaznaczyć, że ocenia całość, nie poszczególne „działki“ odpowiedzi, czem

będzie pielęgnować ambicję zespołu i podłoży podwaliny pod zdrowo pojęte poczucie wspólnego honoru i wspólnej odpowiedzialności.

Dobrze jest wobec klasy stanąć na stanowisku, że się ją jako zespół uważa za zdolną do piękniejszych wyników niż te, któreby mogły być osiągnięte wysiłkiem poszczególnych jednostek. Niech młodzież będzie zmuszona uznać, że prawda czy piękno, wydobyte wspólnie, nie byłyby do wydobycia pojedynczo. Mogą to wykazać nietylko lekcje dyskusyjne czy sprawozdawcze. Mogą wykazać i takie, które zdawaćby się mogło nadają się tylko do traktowania jednostkowego. Tak jest z lekcją **deklamacji.** Przy deklamacji czy „Farysa“ czy Tetmajerowskiego „Anioła Pańskiego“ czy Koncertu Wojskiego można zażądać od młodzieży, by wyzyskała swoje możliwości jako zespołu dla osiągnięcia pewniej sumy piękna. Kombinacja deklamacji zespołowej z jednostkową, odpowiednie wystylizowanie zespołowe partyj onomatopeicznych, zespołowe rozwiązanie fortissimów i pianissimów, utworzy coś, czem się sama młodzież zachwyci i zyska zaufanie do zespołowości jako źródła innych szerszych możliwości piękna, niż te, któremi rozporządza jednostka.

Również **referat,** który odgrywa tak wybitną rolę w dzisiejszem nauczaniu, można potraktować **zespołowo.** W tym celu trzeba zagadnienie, będące przedmiotem referatu, rozbić na drobniejsze zagadnienie i polecić młodzieży rozdzielić je między siebie dla opracowania. Te „sub-zagadniena“ mogą znów być oddane 2 lub 3 osobom, które albo wspólnie, albo każda z wyznaczonego sobie zakresu zbiorą odnośny materjał. Potem każda z nich, sformułowane przez siebie wnioski, zestawi z wnioskami uzyskanemi przez resztę grupy. Poszczególne grupy znów złożą swoje tezy na ręce kierownika referatu, który zbierze je w jedną całość i stylistycznie opracuje — a potem referat zdobyty wspólnemi siłami — wygłosi. Tak np. „artyzm Pana Tadeusza“ można rozebrać na „sub-zagadnienia“ jak „artyzm budowy akcji“, „charakterystyki“, „scen zbiorowych“, „opisów przyrody“, „humorystyki“, które znów byłyby opracowane przez 2—3 uczniów.

Nauka zyskałaby na tej metodzie, bo referat miałby pewną wszechstronność i oparty byłby o dokładnie opracowany materjał, a wszak tak często ważne zagadnienia z dziedziny artyzmu zbywa młodzież frazesami, gdyż przerastają one swą drobiazgowością siły jednostki. Wychowanie społeczne posunęłoby się naprzód, bo przyzwyczajałaby się młodzież do koordynowania wysiłków w kierunku wspólnie wytkniętego celu, do dostosowania się do drugich i do przycinania rogów własnym chętkom.

Olbrzymi dział **„opracowań plastycznych“** przy naukach humanistycznych, które mają na celu nietylko pobudzenie zdol-

ności twórczych, lecz narzucenie wyobrażeniu młodzieży tego, co mogłoby pozostać dla niej mglistą abstrakcją — również świetnie się nadaje do **ujęcia zespołowego**. Do takich prac trzeba wprząc całą klasę, a przynajmniej gros klasy — zespół — i znaleźć zajęcie nawet dla tych jednostek, które nie posiadają zdolności rysowniczych, malarskich, rzeźbiarskich ani zdolności do „robót ręcznych". Czy to zaprojektujemy wykonanie w miniaturze kompletu strojów do „Pana Tadeusza", czy urządzenie dworku staropolskiego, czy skomponowanie albumu do Homera czy scenarjusza filmowego (oczywiście z taśmą obrazów!), jako swoistą przeróbkę powieści czy nowel, czy panoramę z „Ojca Zadżumionych", czy „Zachwycenia", czy teatrzyku marjonetek dla odegrania kukiełkami scen z „Zemsty", czy mapy plastycznej Troi lub Soplicowa — zawsze możemy pracę tak zorganizować, by zatrudnić cały zespół, a inicjatywę wykonania i podziału ról oddać młodzieży. Najlepiej poddać myśl zawiązania komitetu literackiego, który opracuje z punktu widzenia literackiego elementy imprezy; komitet plastyków oceni wartości plastyczne poddanych przez komitet literacki wskazówek; razem oba komitety uzgodnią swe stanowisko; razem rozdzielą pracę, ustalą terminy, wybiorą kierownika imprezy z odpowiedzialnością za całość.

Tego rodzaju zespołowa praca bardzo zbliża do siebie młodzież na platformie wyższych zainteresowań; uczy zrozumienia cudzych zamiłowań i poszanowania dla cudzej pracy; wyrabia uzgodnienie społeczne poszczególnych akordów pracy, uczy punktualności i daje zadowolenie, sięgające nieraz zachwytu z osiągniętych wspólnie rezultatów.

Byłoby ideałem zarówno dla samej metody dydaktycznej w jej walorach naukowych, jak i w jej walorach wychowawczych, gdyby rola „opracowań plastycznych" nie ograniczała się do charakteru ilustracyjnego, lecz „opracowanie" stawało się **pomocą naukową;** gdyby praca plastyczna była potrzebna do dalszej nauki, znów pojętej zespołowo. I tak np. niech mapa plastyczna Soplicowa służy naprawdę do rozegrania bitwy z IX księgi. Oczywiście trzeba będzie wykonać figurki plastyczne, pionki, reprezentujące bohaterów. Każdy z uczniów obranego zespołu poruszać będzie jedną figurkę (po linji tekstu) — z szeregu tych ruchów złoży się całość, i ta całość, zdobyta podwójnie wspólnym wysiłkiem i w swej złożoności — piękną. Tak samo wyzyskać można teatrzyk marjonetek lub nawet panoramę.

Poszanowanie, nieraz kult, młodzieży dla owoców wspólnej pracy jeszcze się podniesie, a zadowolenie z pracy zbiorowej wzrośnie, gdy nauczyciel i szkoła także okażą swe poszanowanie i roztoczą ochronę nad produktami tej pracy; jeśli rzeczy naprawdę udałe złożą w muzeum szkolnem.

Jak więc widzimy dla wychowania społecznego w szkole zyskać możemy poważne oparcie w odpowiedniem ujęciu samych metod dydaktycznych, które nazwijmy w tem nowem zastosowaniu i nowym charakterze **metodami zespołowemi**. Powtarzamy: nie straci na tem walor czysto dydaktyczny; przeciwnie nawet zyska. Zyskiem jednak najbardziej oczywistym będzie przerabianie się klasy, zbioru jednostek w zwarte, mocne społeczeństwo, które kształtuje się samodzielnie i konsekwentnie odda kiedyś państwu szereg jednostek zdolnych do życia zbiorowego o charakterze twórczym.

Dr. Skwarczyńska.

Ognisko metodyczne biologji w Brześciu nad Bugiem.

Teksty do ćwiczeń laboratoryjnych przy nauce o człowieku.

Podczas konferencji metodycznej biologów, odbytej w dn. 6 i 7 maja b. r. w ognisku metodycznem biologji w Brześciu n/B. referowano próby laboratoryjnego ujęcia nauki o człowieku. Poniżej podaję teksty niektórych, całkowicie udanych ćwiczeń uczniowskich z tego zakresu. Ćwiczenia te zostały opracowane i przeprowadzone w szkole przez p.p. K. Miedzińskiego — Gimnazjum Państwowe w Kobryniu, M. Malinowską — Gimn. P.M.S. w Brześciu n/B., J. Benkównę — Seminarjum Nauczycielskie w Maciejowie Wołyńskim, J. Radomskiego i T. Czajkowskiego w ognisku metodycznem w Brześciu n/B.

Teksty ćwiczeń zostały opracowane na podstawie następującej literatury:

1. E. Gemborek: Teksty ćwiczeń uczniowskich (rękopis).

2. B. Schmid: Handbuch d. naturgesch. Technik.

3. Schönichen: Methodik u. Technik d. naturwissensch. Unterrichts.

4. R. Rein: Leitfaden f. biologische Schülerübungen.

5. W. Schurig: Biologische Experimente.

6. W. Łewczenko: Czełowiek.

7. K. Zagodowskij: Roboty po jestestwoznanju. Czełowiek.

8. Rajkow: Prakticzeskija zanjatja po fizjołogji czełowieka.

9. A. Beck: Fizjologja człowieka.

10. L. J. Bykowski: Przewodnik do ćwiczeń fizjologicznych.

11. J. Parnas: Kurs chemji fizjologicznej.

12. J. Nowaczyński: Mikroskopja i chemja kliniczna.

TEKST ĆWICZENIA

I. Odżywianie.

A. Skład chemiczny pokarmów.

1. Przykład tekstu na odczynnik:
W oddzielnych probówkach pomieszać z wodą destylowaną (2 cm^3) skrobję, cukier gronowy, cukier trzcinowy. białko jaja kurzego rozbełtane z wodą destylowaną, kroplę oliwy, jakąkolwiek sól i zadać jodem (JKJ). Wynik i wnioski zanotować.

2. Zbadać przy pomocy znanych odczynników* skład chemiczny pokarmów:
   a. mąka: ciasto wymyte i wodę w której je myto;
   b. ziemniaki;
   c. owoce i nasiona: jabłka, cytryna, winogrona, fasola;
   d. cebula;
   e. mleko;** śmietana, ser, serwatka (filtrować!);
   f. mięso:*** w kawałkach i wodny wyciąg z mięsa;
   g. jaja kurze: białko i żółtko;

3. a.* w 3 probówkach umieścić po $^1/_2$ $cm.^3$ oliwy.
Do jednej dodać 2 cm^3 Na OH,
do drugiej „ „ benzyny,
do trzeciej „ „ wody,
mocno wstrząsnąć i pokolei rozpatrzeć pod mikroskopem kroplę każdej mieszaniny. Narysować i porównać. Wnioski zanotować.
   b. Kroplę mleka rozcieńczyć wodą i rozpatrzyć pod mikroskopem. Wniosek.
   c. Podobnie zbadać wyciąg benzynowy z żółtka jaja kurzego, mąki przenicznej i fasoli**

Na podstawie ćw. 2 i 3 ustalić skład chemiczny pokarmów.

4. Wysuszyć* odważone kawałki chleba, jabłka, marchwi, ziemniaka, mięsa jajka i zważyć ponownie. Zanotować wyniki i wnioski.

5. Na podstawie tabel** przedstawiających: 1) skład procentowy pospolitych pokarmów, 2) ilość pobieranych pokarmów — obliczyć ilość pobieranego białka, cukru, skrobji, tłuszczu, soli i wody w ciągu dnia,

B. Trawienie.

1. a) Zagotować w 100 cm^3 H_2O 1 gr. skrobji. Po ostudzieniu nalać 2 cm^3 do probówki, zadać jodem, dodać kilka cm^3 śliny* i trzymać przez 10 minut w łaźni wodnej 36°C. Zaobserwować zmiany i zbadać odczynnikiem Fehlinga.

WYNIKI	WSKAZÓWKI
W probówce ze skrobją ciecz zabarwi się na fioletowo; w innych przyjmie kolor odczynnika. JKJ jest charakterystycznym odczynnikiem na skrobję.	
białko i skrobja skrobja i białko skrobja, białko i cukier cukier, białko białko i cukier białko białko	*JKJ na skorbję; płyn Fehlinga na cukier gronowy; reakcja ksantoproteinowa (HNO_3 i NH_3) oraz biuretowa (Na OH10%, i kropla Cu $SO_4$5%) na białko; **zakisić uprzednio w probówkach *** przygotować poprzedniego dnia w słonej wodzie.
emulsja emulsja emulsji niema	* Ćwiczenie przygotowawcze do wykrywania tłuszczu.
emulsja — tłuszcz	
emulsja tłuszczowa	
	** Skrobję uwidocznić jodem. Fasolę rozetrzeć w moździerzu.
Ilość wody w pokarmach	* w suszarce, na piecu.
	** Tabele wskazać w książce lub podać na tablicy.
odbarwienie; cukier gronowy	* Ślinę zbierać przez trzymanit. nad probówką otwartych use

T E K S T Y

b) **Zbadać odczynnikiem Fehlinga inną próbkę klajstru z ćw. a (bez śliny).

c) **Zbadać odczynnikiem Fehl. ślinę.***

2. a) Do 4 probówek dać po kawałeczku kisielu* skrobjowego: do 1-szej dodać śliny i trzymać właźni wodnej 36°C
„ 2 „ „ przegotowanej „ „
„ 3 „ „ i kroplę rozcieńczonego Hcl na łaźni wodnej 36°C
„ 4 „ „ i trzymać w temperaturze 0°C. Wyniki i wnioski.

b) Równocześnie badać w osobnych probówkach działanie śliny na inne składniki pokarmowe (kawałek białka jaja**, włóknika***, kropla oliwy).

3. Zbadać przez lupę i mikroskop na gotowych preparatach a) budowę zęba, b) budowę ślinianki.

4. Dysekcja królika: budowa i zawartość przewodu pokarmowego.

5. Zbadać działanie soku żołądkowego* na główne składniki pokarmowe:

Przygotować 2 serje po 5 probówek z sokiem żołądkowym:

I serja: do 1-szej dać kawałek** białka jaja „ 2 „ „ włóknika*** „ 3 „ „ kisielu skrobjowego „ 4 „ kroplę oliwy (wstrząsać) „ 5 „ kawałek włóknika i kilka cm³ alkoholu.	Trzymać na łaźni wodnej 36°C.

II. Serja kontrolna: To samo, ale w wodzie (nie w soku żołądkowym).

6. a) Zbadać działanie żółci* w sposób analogiczny do ćw. 5. serja I.

b) zbadać pod mikroskopem: 1) żółć, 2) żółć, do której dodano oliwy (z ćw. a).

c) **Natrzeć żółcią tłustą plamę na ścierce, wypłukać wodą, wysuszyć i zaobserwować wynik.

7. Nalać do 4 probówek soku trzustkowego*:
do 1 dać kawałek włóknika
„ 2 „ „ kisielu
„ 3 „ nieco klajstru zabarwionego jodem
„ 4 „ kroplę oliwy i kroplę lakmusu (wstrząsać). Wszystkie trzymać na łaźni wodnej 36°C. Zaobserwować i zbadać zmiany. Wyniki i wnioski zanotować.

WYNIKI	WSKAZÓWKI
	**Ćwiczenie kontrolne
cukru niema.	
	***Usta wypłukać z resztek jedzenia.
kisiel rozpuszcza się.	*Przygotować uprzednio.
nie rozpuszcza się.	
nie rozpuszcza się.	
nie rozpuszcza się.	
Nie ulegają zmianie.	**białko rozbełtać z wodą i zagotować, aby było gąbczaste.
	***Włóknik dobrze przemyć pod kranem.
	*Sok żołądkowy sztucznie sporządzony: w 0,3% roztworze Hcl sporządzić 2% roztwór pepsyny.
rozkłada się i znika.	**Kawałki bardzo małe.
znika	***Włóknik zwykle rozkłada się lepiej, niż białko jaja.
nie zmienia się (badać Fehling).	
nie zmienia się.	
nie zmienia się.	
kropla oliwy znika.	*Żółć świeża, wieprzowa.
emulsja.	
	**Ćwiczenie dodatkowe.
plama znika.	
znika.	* Przygotować przed lekcją: trzustkę wieprza oczyścić z tłuszczu, pokrajać w maszynce do mięsa i rozetrzeć z 0,2% sody ($Na\ CO_3$) i na drugi dzień przecisnąć przez płótno.
znika.	
traci barwę; badać Fehlingiem.	
zmienia barwę na czerwoną: kwasy tłuszczowe.	

T E K S T Y

8. Zbadać osacze* krwi na główne składniki pokarmowe.

C. Chłonienie.

1. W 5 cylindrach do osmozy umieścić:
w 1-szem mieszaninę białka jaja kurzego z wodą destylowaną
„ 2 „ skrobji „ „ „
„ 3 oliwę
„ 4 roztwór cukru gronowego
„ 5 „ soli kuchennej

Cylindry zanurzyć w wodzie destylowanej (w zlewkach). Na drugi dzień zbadać wodę w zlewkach: 1-szą na białko, 2 na skorbję, 3 na tłuszcz, 4 na cukier, 5 na sól. Wyniki i wnioski zanotować.

2. Zbadać budowę ścian jelita na gotowych preparatach mikroskopowych.

II. Krew i krążenie.

1. a) Oglądnąć przez mikroskop krew własną z końca palca* i jej wysychanie.
b) Oglądnąć przez mikroskop gotowe barwione preparaty krwi.
c) Porównać zachowanie się krwi w roztworze fizjologicznym Na Cl 0,8% i w roztworze bardziej stężowym.
2. Odrobinę zasuszonej krwi* rozetrzeć na szkiełku przedmiotowem z drobną ilością soli kuchennej, dodać odrobinę kwasu octowego lodowatego, przykryć szkiełkiem nakrywkowem i nagrzać nad płomieniem do ukazania się baniek. Po oziębieniu zbadać przez mikroskop.
3. Prześledzić na tablicach anatomicznych bieg krwi, rozpoczynając od żyły wrotnej.
4. a) Zbadać budowę serca na poprzecznych i podłużnych przekrojach serc królików*
b) Policzyć przeciętną ilość uderzeń serca i pulsu na minutę: 1. podczas lekcji; 2. w czasie ćwiczeń gimnastycznych; 3. rano; 4 wieczorem. Wyniki i wnioski zanotować.

WYNIKI	WSKAZÓWKI
cukier, białko, sól (sól badać przy pomocy $AgNO_3$).	* Krew świeżą, zabezpieczoną przed skrzepnięciem przez dodanie szczawionu amonowego, trzymać w wysokim cylindrze aż do opadnięcia czerwonych ciałek.
nie podlega osmozie	* Cylindry obustronnie otwarte obwiązane u dołu cienką błonką z odtłuszczonego (w sodzie) pęcherza zwierzącego. Umocować na statywach.
" " "	
" " "	
przechodzi do wody.	
" " "	
zwrócić uwagę także na naczynia krwionośne.	
ruloniki czerwonych ciałek krwi.	
	* Najlepiej przy pomocy igły Franka. Desynfekować!
wyszukać białe ciałka krwi.	
deformacja czerwonych ciałek krwi.	
	* najlepiej ludzkiej.
Kryształki Teichmana: hemina, związek pokrewny części barwikowej hemoglobiny.	
Tu należy spróbować przepuszczać przez serce cielęcia, umiejętnie wycięte, wodę: a) w kierunku naturalnym od przedsionków do komór i b) w kierunku odwrotnym dla okazania działania zastawek (wyciąć okiekko w przedsionku). Posługiwać się rurkami i lejkiem.	* lub innych zwierząt.

T E K S T Y

5. Zbadać przez mikroskop na gotowych preparatach budowę tętnic i żył.
6. Przewiązać tasiemką 2 palce ręki, po uprzedniem wyciśnięciu z nich krwi:* jeden bardzo mocno, drugi nieco słabiej. Zanotować wynik i wnioski.
7.* Oglądnąć przez mikroskop małą kijankę. (Uwaga: dolny tekst dopiero wtedy, gdy uczniowie zauważą w płetwie ogonowej ruch krwi). Rozróżnić tętnice i żyły i ich połączenie w sieci naczyń włoskowatych. Porównać szybkość ruchu krwi w różnych naczyniach. Narysować i opisać.

III. Oddychanie.

1. a) Oddychać przez wodę wapienną w aparatach oddechowych*. Wynik i wniosek.

   b) To samo tylko zamiast wody wapiennej bibuła nasycona fenolftaleiną i namoczona w wodzie wapiennej.
2. Zbadać przy pomocy bibuły z fenolftaleiną zawartość CO_2 1) w sali szkolnej i na ulicy*
   2) w sali szkolnej na początku i na końcu lekcji.

3. a) Zbadać na narządach zwierzęcych i modelach budowę dróg oddechowych i płuc.
   b) Zbadać na gotowych preparatach mikroskopowych budowę płuc.
4.* Przepuszczać przez świecę, defibrynowaną krew

   a) CO_2

   b) Tlen. Zanotować wynik.
5. Wstrzymać oddech: a) przy oddychaniu normalnem,
   b) po wykonaniu kilkunastu szybkich i głębokich oddechów. Porównać czas wstrzymania. Wynik i wnioski.

6. Oddychać na zimną płytkę szklaną.

7. Obliczyć wartość kaloryczną pokarmów spożywanych w ciągu dnia* licząc na 1 gr. tłuszczu 9 kaloryj, na 1 gr. białka i węglowodanów 4 kal.
8. Policzyć średnią ilość oddechów na minutę:

WYNIKI	WSKAZÓWKI
Pierwszy palec pozostaje biały; drugi nabrzmiewa i pęcznieje. Głębokie położenie tętnic, powierzchowne żył.	*Ścisnąć palce w dłoni.
	*Ćwiczenie dodatkowe; zwykle nie może być wykonane we właściwym czasie z powodu braku kijanek.
Większa ilość CO_2 w powietrzu wydechanem niż wdechanem.	*Dwie tryskawki odpowiednio połączone rurką T.
Odbarwia się.	
Różnice w czasie potrzebnym na odbarwienie.	*Bibułę umieścić w oknie po stronie zewnętrznej i wewnętrznej; okno zamknąć.
Pęcherzyki płucne; w ich ścianach naczynia krwionośne.	*Z butli stalowej, albo z aparatu Kippa.
Omówić roznoszenie tlenu i CO_2	
Czas wstrzymania przy b znacznie dłuższy: nasycenie organizmu tlenem.	
Rosa; omówić chemizm oddychania.	*Dane z ćw. I. A. 5.
Wyzyskać do wskazań higjenicznych.	

T E K S T Y

a) w spoczynku,
b) po wykonaniu pracy fizycznej.
Porównać z pulsem (ćw. II. 4 c). Wynik i wnioski.

9. Dysekcja królika: klatka piersiowa: płuca (nadymanie) serce i układ krwionośny. Także układ wydalający.

10. Objaśnić działanie modelu naśladującego klatkę piersiową, płuca, krtań i przeponę*.

11. Namacać u siebie palcami krtań i obserwować zjawiska zachodzące przy wymawianiu:
a) samogłosek a, o, e.
b) spółgłosek dźwiecznych r, d.
c) u bezdźwięcznych s, t i p.
Wyniki i wnioski zanotować.

12. Zmierzyć ilość powietrza wydechowego, względnie wdechowego:
a) przy oddychaniu normalnem.
b) głębokiem.
Wyniki i wnioski.

13. a) Zmierzyć średnią obwodu klatki piersiowej pod pachami i obwodu brzucha:
a) podczas wdechu.
b) podczas wydechu.
Wynik zanotować.
b) Zbadać szkielet klatki piersiowej i przy pomocy tablicy mięśni wyjaśnić na podstawie ćwicz. a, oraz ćw. III. 10. mechanizm oddychania.

IV. Wydalanie.

1. Zbadać mocz* na składniki pokarmowe. Wyniki i wnioski zanotować.

2. a) Kroplę moczu odparować na szkiełku przedmiotowem, nakryć przykrywkowem i po oziębieniu oglądnąć przez mikroskop. Charakterystyczne składniki narysować.

WYNIKI	WSKAZÓWKI
Działanie przepony.	*Dzwon szklany z otworem u góry, obwiązać u dołu arkuszem gumy, a w otworze umocować korek z rurką prowadzącą do cienkiego balonika gumowego.
Drganie strun głosowych.	
Pojemność klatki piersiowej. Powietrze zapasowe.	Mierzyć w butli 2—3 litrowej, kalibrowanej doraźnie, napełnionej wodą i wstawionej otworem do obszernego naczynia z wodą. Posługiwać się rurkami.
Jest tylko woda i sól.	*Używać stale moczu człowieka dorosłego.
Między innemi pierzaste kryształki biuretu.	

T E K S T Y

b) Kilka podanych kryształków* rozpuścić w kropli wody, na szkiełku przedmiotowem, odparować i zbadac przez mikroskop. Narysować. Porównać z osadem moczu. Wniosek.

3. Ogrzewać mocznik na parownicy i zbadać wydzielający się gaz.

4. Zbadać na składniki pokarmowe mocz ludzi o złej przemianie materji*. Wynik i wniosek.

5. a) Zbadać na preparatach zwierzęcych i modelach budowę nerek i dróg moczowych.

b) Zbadać przez mikroskop gotowe preparaty nerek.

Powyższe ćwiczenia są tak uszeregowane, wypływało z poprzedniego. Teksty—prócz winny być wynikiem omówienia wstępnego.

Brześć n/B., dn. 19.V-1932 r.

WYNIKI	WSKAZÓWKI
Kryształki biuretu. Mocznik jest składnikiem moczu.	*Podaje się mocznik; nazwę należy podać po ukończonem ćwiczeniu.
Amonjak — NH_3. Na podstawie tego doprowadzić do stwierdzenia w moczu związków azotowych, stanowiących produkty rozpadu białka. Cukier, białko.	
	*Mocz brać od lekarza: cukrzyca, choroba nerek.

aby przez odpowiednie omówienie każde następne niektórych, nie mogą być z góry narzucane, ale poprzedzającego ćwiczenie.

Jan Radomski
Kierownik ogniska metod. biologji.

System pedagogiczny Hugona Gaudiga.

W szeregu prac pedagogicznych ostatnich dziesiątków lat poczesne miejsce zajmuje twórczość Hugona Gaudiga, niemieckiego pedagoga, którego hasło „Szkoła na usługach powstających osobowości“ znajduje oddźwięk w tworzącej się dzisiaj szkole jako funkcji życiowej. Nic dziwnego też, że koniecznością jest zaznajomienie się z jego twórczością przynajmniej pośrednio przez broszurę Jeremiasza Frenkla p. t. System wychowawczy Hugona Gaudiga. Frenkel na przestrzeni 75 stronic w bardzo przystępny sposób wyłożył postulaty Gaudiga pedagoga-praktyka w całem tego słowa znaczeniu. Albowiem Gaudig, będąc kierownikiem dużej szkoły żeńskiej w Lipsku, obejmującej prócz pełnej szkoły średniej i seminarjum nauczycielskiego także szkołę ćwiczeń, zetknął się bezpośrednio ze szkołami różnego typu i stopnia. Frenkiel zebrał w szeregu rozdziałów zagadnienia szkoły Gaudiga, rozrzucone w wielkiej ilości prac niemieckiego pioniera nowoczesnej pedagogiki. I tak prócz życiorysu Gaudiga i bibljografji jego dzieł podaje Frenkiel w poszczególnych rozdziałach zarys poglądów Gaudiga na pojęcie osobowości, życie szkolne, samopoczucie szkolne, pozytywny stosunek do szkoły, problemy dydaktyczne, sylwetę nauczyciela, stosunek szkoły do domu rodzicielskiego, stosunek szkoły do związków politycznych (gminy i państwa), stosunek szkoły do innych dziedzin życia (religji, sztuki, oświaty publicznej i t. p.).

Gwiazdą systemu Gaudiga jest wyraz „Persönlichkeit“, który Frenkiel tłomaczy w języku polskim na „osobowość“, a nie indywidualność, gdyż okoliczność, że osobowość jest przedmiotem samokształtowania a nie dziełem przyrodzenia, odróżnia ją od indywidualności: Individualität ist Gabe, Persönlichkeit ist Aufgabe. Kto nie dojrzał do stanu osobowości, ten znajduje się w stanie przedosobowościowym (Vorpersönlicher Zustand); kto wogóle niezdolny jest do tego, by stać się osobowością, ten pozostaje w stanie podosobowościowym (Unterpersönlicher Zustand).

Najwybitniejszą cechą ideału osobowości jest ogólność; nie może więc być idealnym taki człowiek, który posiada należycie uregulowany stosunek do jednej tylko dziedziny życiowej.

Gaudig podkreśla, że osobowość jest dla niego odpowiedzią na nurtujący wszystkie nowoczene umysły dylemat: społeczność czy indywidualność. Z jednej strony systemy socjalistyczne wydziedziczają jednostkę i uznają jako obowiązującą wolę ogółu, z drugiej ultraliberalny indywidualizm prowadzi do skrajnego egoizmu. Jedynem rozwiązaniem trudnego dylematu według Gaudiga jest systematyczność, (nie kompromisowa!) for-

muła, której na imię „osobowość“. Osobowość jest najwyższym wykładnikiem indywidualności i zarazem pryzmatem, w którym się ogniskują ideały społeczne.

Szkoła kształtująca taką osobowość, musi stanowić integralną i organiczną część życia. I temu zagadnieniu poświęca Gaudig osobne dzieło „Schulleben“. Wszystkie dotąd używane definicje, że szkoła jest instytucją, zapomocą której wpływa się wychowawczo na młodzież, odrzuca Gaudig stanowczo. Szkoła dla niego jest organiczną sferą życiową, w której ramach rozgrywa się życie szkolne naszych wychowanków. W tej sferze życiowej uczeń nie staje się „przedmiotem“ działania pedagogicznego, lecz zachowuje pełną godność „podmiotu“, który zyje. W takiej szkole dzieli Gaudig życie na następujące dziedziny: pracy, gry i uroczystości, współżycia w dwu postaciach: współżycie uczniów z nauczycielem i uczniów między sobą, i dziedzinę porządku szkolnego.

Najwięcej znaczenia przypisuje Gaudig pierwszej dziedzinie, w której obowiązują nastepujące zasady: celowość, samodzielność a z nią wolność, energiczność, ekonomiczne zastosowanie siły, udział uczucia i woli przy pracy, obowiązkowość, radość z pracy, sumienność, zasada prawdziwości poznania, a ukoronowaniem całego systemu zasad pracy jest zasada osobowości. Nadto wymienia Gaudig zasadę przeżywania. Przedmioty przeżycia mogą być czerpane ze wszystkich dziedzin pracy szkolnej, a szkoła ma tylko regulować proces przeżywania. Są bowiem uczniowie, którzy wcale nie przeżywają lub przeżywają mało — są zaś tacy, którzy zbyt silnie przeżywają.

Z zagadnieniem powołania szkoły nowego typu wiążą się problemy dydaktyczne, a przedewszystkiem stworzenie nowego typu nauczyciela.

Co do metody to ta wynika konsekwentnie z celu nauczania, którym jest rozwinięcie indywidualności w osobowość drogą pracy. Nie przyswojenie określonego quantum wiedzy lub umiejętności jest celem szkoły, lecz wytworzenie pewnego stanu ogólnego, pewnej stałej dyspozycji, która przejawia się w trzech postaciach: 1) pozytywny stosunek do pracy samodzielnej, 2) siła, 3) technika.

Pozytywny stosunek do pracy samodzielnej wyklucza zgóry wszelkie tego rodzaju oddziaływanie na wychowanka, które posługuje się bodźcami natury zewnętrznej np. przymusem, zagrożeniem, obiecywaniem nagród i t. p. Te niezdarne środki mogą w najlepszym razie wywołać pewne tępe przyzwyczajenie do pracy, które prawie nigdy nie przekracza czasu pobytu w szkole. W przeciwieństwie do tego powinna szkoła podkreślić te momenty, które budzą w uczniu miłość do materjału

pracy i radość z aktu pracy, przyjemność z posiadania wiedzy i jej wzrostu. Innym momentem jest budzenie w uczniu pełnej świadomości związku, jaki zachodzi między pracą szkolną a dziedzinami życia, mianowicie, że zdolności i umiejętności nabyte w szkole stanowią podstawę dla późniejszego życia ekonomiczno-zawodowego, że szkoła przygotowuje do życia w obrębie związków społecznych oraz do życia towarzyskiego, że wykształcenie, nabyte w szkole, uzdalnia do życia religijnego oraz do życia na łonie przyrody; słowem, że szkoła przyczynia się do stworzenia osobowości. Wszystkie te momenty oddziaływania mają na celu uszlachetnienie i pogłębienie procesu motywacyjnego, towarzyszącego pracy. To oddziaływanie jest bardzo ważne i warte zachodu, albowiem funduje stosunek do pracy na podłożu wewnętrznem i stwarza stałą dyspozycję, która przetrwa okres szkolny i po ukończeniu szkoły odegra wybitną rolę w praktycznem życiu wychowanka.

Siła (zdolność do pracy) to drugi postulat metodyki Gaudiga. Siłami, które szkoła powinna rozwinąć, są przedewszystkiem intelektualne funkcje i dyspozycje jakoto: uwaga, zdolność szybkiego nastawiania się na zmienne warunki pracy, zdolność pojmowania apercepcyjnego, zdolność wgłębiania się i namysłu i t. p. Prócz intelektualnych wchodzą też w grę dyspozycje ucznia i woli.

Wreszcie, by uczeń mógł planowo nabyć technikę pracy, koniecznem jest, by szkolenie w technice pracy odbywało się w duchu samodzielnej czynności. Wszelkie „komenderowanie“ lub mechaniczne wpajanie maniery pracy musi być wykluczone.

Największy może nacisk kładzie Gaudig na problemie, który występuje pod hasłem „Lehrerfrage-Schülerfrage“, W logice praktycznej pytanie zajmuje poważne miejsce obok sądu apodyktycznego. Wszelkie zwłaszcza dążenie do poznania prowadzi przez pytanie, mniejsza o to, czy ten, kto chce czegoś się dowiedzieć, stawia pytanie sobie samemu, czy komu innemu. Szkoła, która ma za cel prowadzić do poznania, musi formę logiczną pytania obficie wyzyskać i czyni to po dziś dzień. Niestety pytanie odgrywa przeważnie inną rolę, niż w życiu. W życiu zwykł ten, który nie wie, pytać tego, o którym przypuszcza, że w odnośnej rzeczy wie więcej od niego. W szkole dzieje się przeciwnie. Wielka część t. zw. nauczania polega na tem, że ten, który wie t. j. nauczyciel, pyta tego, który chce się dowiedzieć t. j. ucznia. Dzisiejsza szkoła, która szuka zbliżenia się do życia i do jego wrodzonych form myślenia, nie tylko nie stara się przywrócić pytaniu jego naturalnej roli, lecz przeciwnie coraz bardziej od niej oddala się jak np. w metodzie heurystycznej, gdzie szkoła osiągnęła szczyt nienaturalności. W przeciwieństwie do pytania nauczycielskiego, inaczej

„gry w pytania i odpowiedzi“, które Gaudig z całą stanowczością zwalcza, przypisuje on ogromne znaczenie pytaniu uczniowskiemu. Dziecko przynosi ze sobą do szkoły silny i instynktowny pęd do pytania się o wszystko, co je otacza. Dotychczasowa szkoła przemocą zabijała w dziecku ten drogocenny pęd. Zdaniem Gaudiga należy nietylko utrzymać w dziecku ten pęd do pytania, lecz także stale rozwijać go i uszlachetniać.

W najniższych klasach pytanie jako takie — nie jako środek naukowego poznania, tylko jako najsilniejszy wyraz aktywizmu dziecięcego — posiada wielką wartość. Gdyby jednak utrzymano na stałe ten pęd w jego pierwotnej, dzikiej postaci, mógłby on doprowadzić do zachwaszczenia umysłu dziecięcego. Bezwzględnie wolne pytanie, nie ujęte w karby wewnętrznej dyscypliny, nie mogłoby wydać dla wychowania pożądanych rezultatów. Natomiast może pytanie uczniowskie stać się najważniejszym środkiem nauczania, jeżeli będziemy je należycie kultywowali. Ta właśnie „kultura pytań“, to jeden z pierwszych postulatów dydaktyki Gaudiga.

Oprócz tych postulatów dydaktyki Gaudiga wymienia Frenkel i inne, jakoto kwestja pogodzenia celu szkoły ze środkami, któremi ona rozporządza, kwestja pracy pod kierunkiem nauczyciela, pracy domowej, wypracowań piśmiennych.

Jak już nadmieniłem taka szkoła Gaudiga wymaga stworzenia nowego typu nauczyciela. Nauczyciel powinien być pełną osobowością nauczycielską. Postulat ten wyklucza wszelkie typy jednostronne, o jakich słyszeliśmy już na niedawnym kursie nauczycielskim w Brześciu.

W osobnym rozdziale rozpatruje Frenkel kwestję stosunku do domu rodzicielskiego. We współdziałaniu obu czynników leży gwarancja pomyślnego rozwoju osobowości. Dobrze jest dziecku, u którego obie te sfery działają w zgodnym kierunku. Nieszczęśliwe zaś jest to dziecko, na które dom i szkoła wpływają w kierunkach przeciwnych, rozrywają duszę dziecka i burzą jego spokój wewnętrzny. Celem uregulowania tego stosunku nieodzowne jest porozumienie między szkołą a domem. Cele i drogi szkoły nie powinny być tajemnicą dla domu, warunki zaś życia i pracy ucznia w domu powinny być znane szkole. Gaudig podaje środki, jakie do tego porozumienia prowadzić mogą: a) literackie środki porozumienia, b) uroczystości szkolne i popisy, c) dopuszczenie rodziców do odwiedzania lekcyj, d) korespondencja i cenzury, porozumienie ustne.

Nie pomija też Gaudig sprawy stosunku szkoły do związków politycznych mianowicie gminy i państwa, co umieścił Frenkel w osobnym rozdziale swej pracy.

W zakończeniu swej pracy podaje Frenkel refleksje swoje

odnośnie do poszczególnych punktów systemu Gaudiga np. 1) osobowość jako cel szkoły, 2) debata klasowa, 3) kultura pytań uczniowskich, 4) intelektualizm Gaudiga.

Jak już zaznaczyłem praca, napisana w bardzo przystępny sposób, może posłużyć do zorjentowania się i zajęcia krytycznego stanowiska wobec wielu problemów, poruszanych przez dzisiejszą literaturę pedagogiczną.

czeba.

Znaczenie wychowawcze matematyki jako przedmiotu nauczania w szkole.

W złożonych społeczeństwach obecnych organizacja społeczna nabrała dominującego znaczenia. Prawda ta została zwięźle ujęta w powiedzeniu, że „w okresie dzieciństwa narodów ludzie kształtują państwo, a w okresie ich dojrzałości państwo kształtuje ludzi[1]).

Państwo jako instytucja najpotężniejsza bierze zagadnienia wychowawcze w swoje ręce i sprowadza je w jedno łożysko — Do kształcenia obywatelsko-państwowego konieczne są dwa czynniki: 1) czynnik społeczny i 2) czynnik państwowy. Im większe jest zespolenie tych dwóch czynników, tem bliżej jesteśmy realizacji zagadnienia.

W kształceniu obywatelsko-państwowem winny być uwzględnione trzy sfery duchowe: emocjonalna, woli i poznawcza. W swoich rozważaniach zajmę się tylko trzecią sferą, mianowicie, jak przez intellekt rozwijać i gruntować uczucia obywatelsko-państwowe. Chodzi mi o wydobycie i dokładniejsze podkreślenie momentów wychowawczych przy nauczaniu matematyki w szkole.

W realizacji wychowania obywatelsko-państwowego trzeba przedewszystkiem twardo stanąć na gruncie rzeczywistości. Zagadnienia rozwiązywane w szkole nie powinny się różnić od zagadnień spotykanych w życiu poza murami szkolnemi. Kwestje matematyczne winny być rozwiązywane w szkole w tym samym celu i z tych samych pobudek, jakie skłaniają do rozwiązywania ich poza szkołą[2]).

W związku z tem wysuwa się na czoło sprawa doboru tematów. Zamiast nienaturalnych i często sztucznych zagad-

[1]) Psychologja grupy. Wiliam Mc Dougal. str. 349.

[2]) Metoda projektów w nauczaniu Dr. J. Sterenson str. 20.

nień, objaśniających jedną abstrakcję przez drugą, sięgnąć należy do spraw życia codziennego i stąd czerpać najrozmaitsze tematy, zawierające momenty wychowawcze, a zarazem potrzebne do uzasadnienia prawd matematycznych.

Postaram się teraz pokrótce zobrazować poruszone zagadnienie przykładami zaczerpniętemi z praktyki szkolnej.

W młodszych klasach doskonale mogą być zużytkowane pewne kwestje elementarnej teorji liczb. Już w pierwszej klasie uczeń interesuje się cechami podzielności, liczbami pierwszemi i t. d. Można tutaj wykorzystać liczne zadania w charakterze rozrywkowym, Weźmy chociażby przykład: „Każda liczba składa się z 9-ki wziętej odpowiednią ilość razy i powiększonej o sumę poszczególnych cyfr tej liczby:

$$1235 = 9 \times 136 + 1 + 2 + 3 + 5$$
$$745 = 9 \times 81 + 7 + 4 + 5$$ [1])

Powie ktoś, gdzie są te momenty wychowawcze? Bezpośrednio ich nie mamy, ale zato zagadnienia tego rodzaju pobudzają umysł ucznia, wywołują zainteresowania, dzięki którym uczeń sam stara się znaleźć rozwiązanie. W poszukiwaniu tego rozwiązania kształci się umysł obserwacyjny, rozwija samodzielność w pokonywaniu trudności, a to już są rzeczy któremi żaden nauczyciel — wychowawca pogardzić nie może.

Inne znowu tego rodzaju zadanie: „Jeśli weźmiemy szereg liczb, którego pierwszym wyrazem i różnicą jest dziewiątka[2])

09, 18, 27, 36, 45, 54, 63, 72, 81, 90

to zauważymy, że pierwsze cyfry tych liczb stanowią naturalny szereg od 0 do 9, drugie zaś cyfry odwrotnie dadzą szereg malejący od 9 do 0. Podobną właściwość znajdziemy w jakimkolwiek szeregu, pomnożonym przez 9[3]).

Tych drobnych spostrzeżeń nie można zaliczyć do rzędu jakichś odkryć niezwykłych, ale każdy je sobie samodzielnie uświadamia i każdemu mogą się one nieraz przy najprostszych nawet operacjach przydać.

Zadanie ostatnie z powodzeniem może być wykorzystane w klasie szóstej gimnazjum przy opracowywaniu postępu arytmetycznego. Nie będę się tutaj dłużej nad tą sprawą zatrzymywał, gdyż wrócę do niej w związku z omawianiem nauczania matematyki w wyższych klasach gimnazjum.

Rola w pracy z młodzieżą idzie w tym kierunku, aby uczeniu się towarzyszył przyjemny ton uczuciowy (zadowolenie).

---

[1]) i [2]) „Lilavati". Jeleński str. 91.
[3]) Str. 20. Zarys dydakrykiki matematyki I. Neapolitański.

Osiągniemy to, gdy młodzież postawimy wobec zagadnień konkretnych, ale postawionych na podłożu naturalnem.

Arytmetyka jako pierwsza nauka matematyczna powinna mieć na celu:

1) zapoznanie z liczbą naturalną i ułamkową jako narzędziem do opisu przejawów życia;

2) nauczenie sprawnego władania tem narzędziem (biegłość w rachunku);

3) doprowadzenie do stwierdzenia praw ogólnych, rządzących liczbami;

4) Wykrywanie prostszych związków między wielkościami[1]).

W dobieraniu zagadnień dla realizacji tego celu duże znaczenie mogą mieć wycieczki matematyczne, na których uczniowie z jednej strony zapoznają się w otoczeniu życia praktycznego z materjałem, którym posługiwali się na lekcjach arytmetyki, a z drugiej strony — zbierają dane do następnych prac szkolnych[1]). W czasie takich wycieczek można zwiedzić: pocztę, księgarnię, elektrownię, bank, instytucję samorządową i t. d. Zebrany na wycieczce materjał można również wykorzystać przy ułamkach zwyczajnych, dziesiętnych, regule trzech, procentach.

Późniejsze lata nauczania rozszerzą, pogłębią zakres zdobytych wiadomości, ale jądrem arytmetyki jest rozwinięcie zdolności myslenia, ujmującego poglądowo i liczbowo zjawiska rzeczywistości.

Nauczanie matematyki ma jeszcze inne bardzo ważne zadanie. Już od najwcześniejszych lat kształcenia matematycznego musimy dbać o rzecz niezmiernie ważną, mianowicie, o rozwój myśli funkcjonalnej, która musi sięgać po przez wszystkie działania, musi być podkreślana przy każdej okazji, jak np. przy wykazywaniu zależności wielkości ułamka od wielkości licznika i mianownika, przy skracaniu, uwielokrotnianiu, przy wykazywaniu zależności między czasem, kapitałem i procentem. Wiele z wyżej wskazanych zależności łatwo da się ująć w odpowiednie tabelki, uwidaczniające zmiany jednych wielkości od innych. W pracy tej uczniowie będą mieli szerokie pole do samodzielnych rozważań i uogólnień, obudzi się zrozumienie dla budowy tablic. Reguła trzech na dobranych zagadnieniach również doskonale może być zużytkowana dla uwidocznienia zależności funkcjonalnej

W szczególnie bogaty i cenny materjał, wykazujący zależności pomiędzy zjawiskami, w których występuje pierwiastek

[1]) Zarys dydaktyki matematyki. J. Neapolitański str. 114.

ilościowy, obfituje życie gospodarcze państwa. Poznawanie niektórych przejawów życia ekonomicznego w szkole należy uważać za rzecz doniosłej wagi. Bo weźmy pod uwagę chociażby jedną dziedzinę — instytucje bankowe. Ileż z ich działalności możemy zaczerpnąć tematów potrzebnych do uzasadnienia wielu prawd matematycznych! Przy tej okazji można zaznajomić z takiemi instytucjami jak Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności. Szczególnie z działalnością tej ostatniej instytucji należy młodzież szczegółowo zapoznać. Chodzi o krzewienie w społeczeństwie naszem cnoty oszczędności. I właśnie tu, w tej pracy państwowo-twórczej, leży niezmiernie ważny obowiązek każdego nauczyciela—obywatela!

Dalej przy pomocy osobnych wykresów, diagramów rozwieszonych na korytarzach czy po klasach powinno się demonstrować wielkość i siłę naszego państwa.

Takie uświadomienie i unaocznienie procesów gospodarczych państwa daleko lepiej może przemówić do umysłu chłopca czy dziewczynki, niż długie kazania na temat obowiązków względem państwa.

Należy korzystać z każdej sposobności, ażeby wprowadzić na lekcje jakieś zagadnienie życiowe. Nadać przedmiotowi szkolnemu, jakże często suchemu i oderwanemu, kolory życia[1]).

Postawić może ktoś zarzut, że wskutek wprowadzenia obcych elementów matematyka może stracić naturalny kierunek. Po przejściu przez ten filtr zagadnień praktycznych[2]) matematyka nietylko, że nic nie traci ze swoich walorów, ale przeciwnie zyska, gdyż zagadnienia praktyczne mają być tylko punktem wyjścia lekcji, mają być pomostem łączącym sferę bezpośredniego zainteresowania młodzieży — rzeczywistości — z dziedziną abstrakcyjnego myślenia.

W dotychczasowych rozważaniach starałem się wykazać, że myślenie matematyczne jest potężnym środkiem poznania świata zewnętrznego ze strony ilościowej zapomocą liczby, ale nie mniej ważnem jest poznanie tego świata ze strony formy zapomocą wyobrażeń przestrzennych[3]). Będzie to dziedzina geometrji z całym szeregiem bliskich jej nauk. Dział ten postaram się szczegółowo omówić w dalszych rozważaniach.

Z uwag tych widać, że matematyka zajmuje wybitne miej-

---

[1]] Z referatu: „Lekcja matematyki w szkole średniej a wychowanie obywatelsko-państwowe" Z. Lepeckiego. Dziennik Urzędowy Kuratorjum O. S. Warszawskiego Nr. 3 z dnia 5 marca 1932 r.

[2]] Z referatu: „Lekcja matematyki w szkole średniej a wychow. obywatelsko-państwow" Lepeckiego. Dziennik Urzędowy Kurat. O. S. Warszawa Nr. 3.

[3]] Zarys dydaktyki matematyki. I. Neapolitański. Str. 19.

sce wśród przedmiotów szkolnych, zawdzięcza to prostocie pojęć i symboli matematycznych, które warunkują jej jasność i przejrzystość.

Matematyka uczy myśleć krótko, treściwie, przeciwdziała gadulstwu.

Mówi Mach: „Wartość matematyki polega na tem, że unika ona niepotrzebnych myśli, a wskazuje nadzwyczajną oszczędność w operacjach myślowych. Już same znaki, które nazywamy liczbami, tworzą nadzwyczaj prosty system".

Rozwiązanie zagadnień matematycznych kształci w uczniu planowość, prawdziwość myśli, słów i czynów, uczy rozróżniać rzeczy istotne od nieistotnych.

Przejdę teraz do krótkiego omówienia momentów wychowawczych w starszych klasach szkoły średniej. Otóż celem nauczania matematyki w starszych klasach jest:

1. Wdrożyć ucznia do ścisłego rozumowania.
2. Przyzwyczaić go do dostrzegania związków funkcjonalnych zachodzących między znanemi mu zjawiskami, do ujmowania tych związków w postaci wzorów analitycznych i do badania własności odpowiednich funkcyj.
3. Rozwinąć jego intuicję geometryczną, a zwłaszcza zdolność dokładnego wyobrażania sobie figur trójwymiarowych.
4. Wyrobić sprawność w stosowaniu matematyki elementarnej do zagadnień zaczerpniętych z innych nauk oraz ze zjawisk życia codziennego[1]).

Z ujęcia tego widać bardzo wyraźnie, że nauka matematyki nie ogranicza się tylko do wyrobienia w młodzieży sprawności działań, lecz sięga głębiej do samodzielnej i twórczej myśli ucznia. Przyjrzyjmy się, jak te cele dadzą się zrealizować w odpowiednich działach matematyki.

Na plan pierwszy wysuwa się algebra, która zawiera niezmiernie dużo materjału ćwiczącego i rozwijającego zdolność uogólniania oraz myślenie funkcjonalne. Doskonałem ćwiczeniem w rozwoju myślenia funkcjonalnego są wykresy funkcyj, układanie równań z warunków zadania[2]). Kreślenie najróżnorodniejszych diagramów, obrazujących pewne zagadnienia, zaczerpnięte z całego szeregu dziedzin życia ekonomicznego, przygotowuje zrozumienie wykresów funkcyj. Weźmy przykład: dla porównania wywozu i przywozu bierzemy dwa prostokąty

[1]] Program gimnazjum państwowego.

[2]] Str. 118. Zarys dydaktyki matemat. I. Neapolitański.

o podstawach równych, o wysokościach proporcjonalnych do przywozu i wywozu. Stopniowy dobór tematów doprowadzi uczniów do zrozumienia, że najdogodniejszym środkiem przedstawienia graficznego całego szeregu zagadnień jest linja prosta.

Ważną jest rzeczą, ażeby wykresy prostej, paraboli, hiperboli, sinusoidy, funkcji logarytmicznej i inne wisiały w odpowiednich klasach, co umożliwiłoby uczniom korzystanie z nich przy każdej okazji.

Ciekawym i kształcącym materjałem jest układanie i rozwiązywanie równań. Trzeba tylko dążyć do wyrobienia w uczniach zrozumienia tego, że źródłem, z którego mogą czerpać treść do układania równań, są warunki zadania, wobec czego jasne i dokładne zrozumienie treści wszystkich części zadania stanowi konieczny warunek osiągnięcia celu.[1])

Przy opracowaniu algebry bardzo wiele zagadnień posiada ogromne znaczenie dla rozwoju umysłowości młodzieży, ale przytaczać ich tutaj nie będę. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jeden z działów, który w programie klasy piątej figuruje, ale niestety w praktyce najczęściej jest przerabiany powierzchownie; mam na myśli teorję przybliżeń. Dział ten ważny jest ze względu na to, że materjał do jego opracowania znajdujemy w naszem otoczeniu, co zbliża matematykę do życia. Bo weźmy pod uwagę nasze przyrządy miernicze; dają one nam tylko lepsze lub gorsze przybliżenia mierzonych wielkości. Sprawy życia codziennego zmuszają nas nietylko do mierzenia wielkości, ale i do wykonywania działań nad ich wynikami. Takich zagadnień mamy mnóstwo przy zajęciach praktycznych i naukowych; ich rozwiązaniem zająć się musi teorja przybliżeń. Źródłem liczb przybliżonych oprócz mierzenia są: 1) celowe zaokrąglenie liczb dokładnych, 2) rozwinięcie ułamków zwykłych na dziesiętne, 3) wyniki działań na liczbach przybliżonych. Obliczamy np. cenę jakiegoś towaru, która według kalkulacji wynosi 6,4575 zł. Ponieważ w obiegu niema mniejszych walorów, niżli 0.01 zł., czyli grosz, należy przeto powyższą liczbę zaokrąglić do setnych części złotego. Możemy więc wziąć liczbę większą 6,46 zł. albo też mniejszą 6,45 zł. Pierwszą z nich 6,46 zł. nazwiemy przybliżoną wartością liczby 6,4575 z nadmiarem, a drugą przybliżoną z niedomiarem. Na tego rodzaju przykładach młodzież łatwo zrozumie, na czem polega istota przybliżenia z nadmiarem lub też z niedomiarem.

Łatwe mamy już teraz przejście do równań drugiego i wyższych stopni. Oczywiście rozwiązywanie równań stanowi tylko jeden z wielu działów algebry, która znowu sama jest tylko jednym z wielu działów matematyki.

Jeżeli chodzi o wykonanie rachunków, to potężnym środ-

[1]) Str. 119. Zarys dydaktyki matematyki, S. Neapolitański.

kiem pomocniczym były do niedawna (a jeszcze i obecnie) logarytmiczne Nepera (1614). Z budową tablic zaznajamiamy uczniów przy opracowaniu logarytmów. Użycie tablic polega na prawie dodawania wykładników przy mnożeniu potęg o równych zasadach, to znaczy na wzorze Am, An = Am+n. Tablica logarytmiczna jest to spis liczb z obok podanemi ich logarytmami. Logarytmy sprawiły, że mnożenie i dzielenie wielu wyrażeń stało się łatwiejszem działaniem od ich dodawania i odejmowania[1]), to też nic dziwnego, że od czasu sporządzenia tablic istnieje w matematyce ciągłe dążenie sprowadzania wzorów do formy logarytmicznej.

Wiele zagadnień zaczerpniętych z życia gospodarczego, statystyki lub też innej dziedziny doskonale można zużytkować przy opracowywaniu logarytmów. Niektóre z tych zagadnień możemy nawet przedstawić w postaci pewnych funkcyj; np. przy rozważaniu pojęcia podaży można wskazać na zależność między ceną a podażą; jest to swojego rodzaju zależność funkcjonalna[2]). Kwestje takie łatwo się dadzą zilustrować przy pomocy odpowiednich wykresów.

Przy przedstawieniach graficznych, charakteryzujących jakieś kwestje gosdodarcze, dogodnie jest czasem odkładać na osi rzędnych wielkości proporcjonalne do logarytmów wielkości danych, a nie do samych tych wielkości[3]). W tej skali odcinek odpowiadający np. 1000, będzie 3 razy większy od odcinka, odpowiadającego liczbie 10, gdyż lg 1000 = 3 lg 10.

Ważnym celem jest również szersze opracowanie zastosowań wiadomości teoretycznych do konkretnych zadań życia praktycznego. Gdy się zajmujemy teorją postępów geometrycznych należałoby szczegółowej omówić najprostsze zagadnienia z zakresu tak zwanej arytmetyki politycznej, jak oprocentowanie pożyczek, amortyzację długów i t. d.

W klasach wyższych tak samo jak i w niższych można z dużem powodzeniem zużytkować zadania o charakterze rozrywkowym. Tego rodzaju zadaniami, jak miałem możność stwierdzić w swojej pracy, młodzież niezmiernie się interesuje. Rozwiązywanie zadań rozrywkowych kształci zmysł obserwacyjny, krytycyzm, gdyż podobnie jak i w innych zadaniach uczeń ciągle przebywa w sferze racyj i następstw z jednej strony i w sferze, zbliżonej do świata przyczem i skutków z drugiej. Mnóstwo takich zadań możemy znaleźć w pracy p. inż. Jeleń-

---

[1]) str. 120. Czem jest a czem nie jest matematyka. H. Steinhaus

[2] i [3]) Z referatu: „Lekcja matematyki w szkole średniej, a wychowanie obywatelsko-państwowe" Z. Lepeckiego. Dziennik Urzędowy Kuratorjum O. S. Warszawskiego Nr. 3. z r. 1932.

skiego „Lilavati“ i „Śladami Pitagorasa“, oraz pracy p. Paszkego „Matematyka w osiedlu szkolnem“.

Algebra jest nauką rozwijającą tak zwaną umiejętność myślenia uogólniającego[1]), to jest zdolność sądzenia nie o jednem, lecz o całej klasie zjawisk, oraz operowania ideami, jako kompleksami pojęć uogólnionych. W ciągu całego okresu nauki algebry uczeń przechodzi od pojąć szczegółowych do bardziej ogólnych. Musi widzieć zawsze sens i cel działań uogólniających. Zdolność uogólnienia posiada duże znaczenie w intelektualnem życiu każdego człowieka.

Niezmiernie ważnym działem matematyki jest geometrja, która jako przedmiot naukowy rozwija przedewszystkiem ścisłość naszego myślenia. Dowody geometryczne są bardzo często tylko szkicowane, a czytający zmuszony jest wtedy samodzielnie dowód przeprowadzić, co wymaga pewnego twórczego wysiłku[2]). Tak samo przy rozwiązywaniu zadań geometrycznych drogą naturalną, której trzeba się trzymać, jest sprowadzenie zadania danego do innego, którego rozwiązanie jest znane. Przy tej metodzie poszukiwania, która oczywiście nie wskazuje pewnej drogi do przebycia, ale nadaje kierunek naszym dążeniom, pomocna jest figura,czyli najogólniejsze przedstawienie elementów danych, oraz (jeżeli znany jest ich rodzaj) tworów poszukiwanych, z uwzględnieniem, o ile to możliwe, związków zachodzących między elementami poszukiwanemi i danemi[3]).

Pamiętać tylko należy, że w pierwszym rzędzie nie chodzi nam o to, aby uczniowie nasi znali geometrję, ale aby myśleli geometrycznie. Osiągnąć to możemy jedynie przez rozbudzenie w nich ciekawości dla figur geometrycznych i zadań, w których powinni myśleć nasamprzód po swojemu. Własne myśli ucznia musimy stopniowo wdrażać w modła formalną rozumowania[4]).

Najpospolitszem zastosowaniem geometrji jest pomiar obszarów ziemi. Oczywiście najpierw musiny młodzież zapoznać z metodami pomiarów, a później dbać o to, żeby prace uczniowskie wykonywane były z dużą starannością.

Wśród tych pomiarów winno się znaleźć nietylko mierzenie pól pewnych obszarów, ale również wyznaczanie wzajemnej odległości punktów. To ostatnie zadanie rozwiązuje się zapomocą tak zwanej triangulacji. Sposób triangulacji polega na

---

[1]) str. 26. Zarys dydaktyki matematyki. S. Napolitański.

[2]) Z artykułu: „O uczniowsktch szkółkach matematycznych w szkole średniej“. Dr. S. Steckiel. Parametr Zeszyt 6—7 str. 176 1932 r.

[3]) str. 2. Zagadnienia dotyczące geometrji elementarnej. Eurignes. Tłomaczenie: St. Kwietniewskiego i Wł. Wójtowicza.

[4]) str. 78. Dwanaście wykładów o zasadniczych pojęciach algebry i geometrji. John W. Joung.

zbudowaniu w terenie sieci trójkątów rozłożonych na całym obszarze, podlegającym zdjęciu; jest to t. żw. sieć geometrycz. na. Dla wyznaczenia takiej sieci wystarczy mierzyć tylko kąty wewnętrzne trójkątów oraz jedną odległość zwaną podstawą (basis). Im dokładniej potrafimy mierzyć kąty przy pomocy rozporządzalnych narzędzi, tem krótsza może być odległość (baza). Często wystarcza baza długości paru metrów a nawet 1 metr i mniej, Na tem polega urządzenie aparatów optycznych, służących dla celów artyleryjskich do pomiaru odledłości obserwowanego punktu od miejsca, w którym znajduje się obserwator.[1])

Poruszone zagadnienia mogą być pomocne przy nauczaniu geometrji, historji, nauki o Polsce, przysposobieniu wojskowem.

W dobieraniu tych zagadnień musimy zachować daleko idący umiar: muszą one posiadać swoje podłoże naturalne.

Zagadnień, które można poruszać na lekcjach matematyki jest bardzo wiele; do kazdego niemal rozdziału algebry, geometrji, trygonometrji, geometrji wykreślnej można dobrać szereg interesujących zadań, których rozwiązywanie nietylko wykaże umiejętność stosowania metod matematycznych do otaczającego nas życia, lecz zarazem powiększy zasób wiadomości ucznia o całym szeregu zjawisk, posiadających pierwszorzędne znaczenie społeczne.

Matematyka posiada dużo materjału budzącego zainteresowanie młodzieży, a zarazem wskaznjącego ogromną wartość tej nauki dla każdego kulturalnego człowieka. Nie obejdziemy się bez niej w budownictwie, w elektrotechnice, w budowie środków lokomocji i innych dziedzinach.

Jakżeż szerokie perspektywy można tutaj roztaczać przed młodzieżą podczas pracy!

Nauczanie matematyki daje bardzo dużo okazji do samodzielnej i twórczej pracy; przyzwyczaja ona do takich sposobów myślenia, które mają wyjątkowe znaczenie dla każdego. Na gruncie matematyki ma młodzież doskonałe pole do wypróbowania swoich sił, a także ćwiczenia się w metodzie i solidności pracy, bowiem matematyki traktować powierzchownie nie można.

Matematyka przez ciągłe operowanie prawdami bezględnemi rozwija szacunek dla prawdy i zamiłowanie do niej,[2]) co posiada bardzo ważne znaczenie wychowawcze.

W matematyce znajdujemy także momenty natury estetycznej, Poincare ujmuje tę myśł w zdaniu: „Ten, kto opanuje

---

1) str. 140. Trygonometrja. J. Wyczałkowski.
2) str. 38. Zarys dydaktyki matematyki. J. Neapolitański.

matematykę w dostatecznie wysokim stopniu, znajduje w zajęciach matematycznych zadowolenie, pokrewne temu, jakiego doznajemy przy malarstwie i muzyce. Człowiek taki zachwyca się harmonją cyfr i form, zachwyca sią również, gdy nowe odkrycie pozwala mu objąć wzrokiem nowe nieznane mu perspektywy."

Równie ważną rolę spełnia matematyka w kształceniu charakteru. Bowiem uczy ona dokładności, systematyczności i wytrwałości w pracy, wyrabia **trzeźwy i ostrożny** sąd, wpaja szacunek dla nauki, rozwija zmysł harmonji i piękna.[1])

Zdobyte na gruncie matematyki wartości uczeń przeniesie do innych dziedzin nauki i pracy, pójdzie z niemi w wir życia codziennego i z chaosu zjawisk zbuduje krystaliczną osobowość.

Roman Dąbrowski.
Brześć.

Schemat lekcji pokazowej z historji starożytnej w kl. IV-ej p. t. „Reforma Tyberjusza Grakchusa".

Uczniowie dają sprawozdanie z opracowanego w domu tematu: Jak powstały latyfundja.

Wieśniacy rzymscy zaczęli sprzedawać swe role ludziom, posiadającym pieniądze, i emigrować ze wsi do miasta, a zjawiska te tłomaczą uczniowie tem, że uprawa roli przestała się opłacać w Italji.

Przy pomocy pytań naprowadzających uczniowie wyjaśniają, dlaczego uprawa zboża nie opłacała się na ziemiach rzymskich. Przyczyną tego—niezmiernie niskie ceny zboża i trudności w zbywaniu go na rynkach z powodu wielkiego napływu produktów rolnych z Sycylji i innych krajów podbitych.

Uczniowie zwracają ponadto uwagę na przyczynę upadku drobnych gospodarstw, spowodowanego częstemi wojnami i odrywaniem drobnych rolników od pracy zawodowej. Podczas, gdy ziemie bogatszych właścicieli, przebywających na wojnie, uprawiane były przez niewolników, drobny rolnik po powrocie z wojny zastawał swe gospodarstwo zaniedbane, a często zniszczone. Nie mając pieniędzy na przywrócenie gospodarstwa do pierwotnego stanu, zniechęcał sie, sprzedawał ziemię i powiększał szeregi proletarjatu.

---

1) Z referatu: „O uczniowskich kursach matematycznych w szkole" Dr. I. Steckiel. Parametr — Zeszyt 6—7. str. 180. Rok 1932.

N. W jaki inny sposób zdobywali bogaci ziemię.

U. Ager publicus. (Omawia to zagadnienie uczeń specjalnie przygotowany w domu).

Dwojaki sposób rozdawania ziemi: na własność ubogim i wydzierżawienie za opłatą możnym.

Nagromadzenie zbyt wielkich obszarów w ręku jednostek spowodowało wydanie na wniosek trybuna Licynjusza Lukullusa ustawy, zabraniającej jednej osobie posiadanie więcej roli publicznej, niż 500 morgów. Nie trzymano się ściśle tej ustawy, liczba morgów wydzierżawionych była wyższa od dozwolonej.

N. Jakie niebezpieczeństwa kryły w sobie latyfundja dla państwa rzymskiego.

U. Bezrobocie, powstanie proletarjatu, brak żołnierzy, niespokojny nastrój, zmianę stosunków społecznych, możliwość walki.

N. Do czego dążyć będą niezadowoleni.

U. Do walki o prawa lepsze.

N. Czy Rzym przeżywał już walki na tle stosunków społecznych.

U. Walki plebejuszów z patrycjuszami.

N. Jaki był cel tych walk.

U. U. wymieniają zdobycze polityczne plebejuszów: trybunat, dostęp do urzędów, prawa XII-tablic, wogóle zdobywają równouprawnienie polityczne.

N. A jaki będzie cel walki obecnej.

U, Walczyć będą o ziemię.

N. Jak taką walkę należy przygotować.

U. Niezadowoleni muszą mieć wodza.

N. Takim wodzem był Tyberjusz Grakchus.

Charakterystykę jego podaje jeden z uczniów przygotowanych, wygłaszając referat ustnie.

Dla zilustrowania ciężkiego położenia bezrolnych i stanu rolnictwa następuje przerwa w referacie i uczniowie odczytują z tekstów źródłowych (Nr. 10 Kr. Sp.) wyjątek z Plutarcha, opisujący pola nieuprawne, zanik drobnej własności i zmianę systemu gospodarowania.

Nauczycielka dodaje, że T. Grakchus wychował się w atmosferze sprzyjającej sprawie ludu, bo matka jego, Kornelja, była córką Scypjona Afrykańskiego. Uczniowie przypominają sobie zwycięzcę z pod Zamy, który chciał zarzucić politykę podbojów i tworzenia prowincyj, aby tym sposobem umożliwić drobnym rolnikom—żołnierzom spokojną pracę na roli.

Uczeń w dalszym ciągu swego referatu omawia projekty T. Grakchusa, który, zostawszy trybunem w r. 133, wprowadzić chce ustawę agrarną, podejmuje walkę z senatem i Oktawjuszem.

Klasa odczytuje z tekstu źródłowego wyjątek z Plutarcha, opis tej walki.

Przy pomocy pytań naprowadzających uczniowie przekonywują się, że w czasie tej walki występują dwa stronnictwa: 1) arystokratyczne (optymaci), które opiera się na senacie i 2) ludowe (popularów) — opiera się na zgromadzeniu ludowem. Tutaj przeprowadza się porównanie z dawnemi 2 warstwami: patrycjuszów i plebejuszów.

Następnie nauczycielka przy pomocy pytań wyjaśnia pytanie: do czego dążył T. Grakchus.

U. U. Chciał przeprowadzić prawo, ograniczające maximum nabywania ziemi. Krótsze ujęcie: chciał przeprowadzić reformę rolną.

N. Czy wszyscy rozumieją wyraz „reforma".

U. U. wspominają reformę Solona, Klistenesa i reformę rolną dzisiaj.

N. Jakie pobudki kierowały T. Grakchusem, gdy przeprowadzał reformę rolną.

U. U. Bezinteresowne, idealne dobro państwa miał na względzie.

N. Jaki to był typ obywatela rzymskiego.

U. U. Dobry typ obywatela, chodziło mu tylko o dobro ludu, o interes państwa.

Na zakończenie lekcji nauczycielka poleciła uczniom napisać w domu, do czego dążył T. Grakchus i przeczytać źródła.

Uwagi: Przy nauczaniu historji Rzymu wprowadzona została metoda referatowo-dyskusyjna. Referaty wygłaszane są ustnie na podstawie szczegółowo ułożonej dyspozycji. Przy metodzie dyskusyjnej uczniowie wypowiadają się krótko, referat ustny daje możność wypowiedzenia się dłuższego. Referaty dotyczą nowej lekcji i są omawiane z nauczycielką przed lekcją, materjał czerpią uczniowie z różnych podręczników: Kłosowskiego, Korzona niektóre części, wypisy Gebertów, teksty zródłowe i podręcznik Gebertów.

Metoda powyższa daje nastepujące korzyści: 1) zwiększa się zainteresowanie ucznia, 2) poznanie innych podręczników i źródeł wiedzy historycznej, 3) samodzielność ucznia ma pole do ćwiczeń przez interpretację źródeł, 4) odbiega się od szablo-

nu wykładu przez nauczyciela, gdy materjału nie można z czegoś wydobyć, 5) uczniowie sami zgłaszają się po referaty, przynoszą sami inne książki, dają nowsze oświetlenie wypadków dziejowych, dzięki czemu wytwarza się czynna metoda pracy.

Na lekcjach w miarę możności uwzględnia się:

1) nawiązanie do poprzedniej lekcji,

2) moment aktualizacji,

3) naukę o Polsce współczesnej wplata się do bieżącej lekcji.

M. K.

Nauczanie historji.

(Tezy, przyjęte na konferencji nauczycieli historji szkół wszystkich typów w Prużanie dnia 23.IV-1932 r.).

Pod przewodnictwem Pana Kuratora St. Pogorzelskiego odbyła się w Prużanie konferencja nauczycieli historji gimnazjów, seminarjum naucz. oraz szkół powsz. Porządek dzienny:

1) Lekcja w kl. VII. Państw. Gimnazjum („Przesilenie wewnętrzne w Rosji na początku XX w.“, naucz. p. Kumor);

2) Lekcja w kl. V szkoły powsz, Nr. 1. („Sekularyzacja Prus", naucz. p. Chruściel);

3) Referat p. Kumora „Realizacja wychowania obyw.-państwowego przy nauczaniu historji“;

4) Referat p. Chruściela „Historja jako czynnik intelektualny w realizowaniu wychowania państwowego przy nauczaniu historji“;

5) Dyskusja — synteza.

W wyniku dyskusji ustalono **nast. tezy:**

Cel.

I. Nauczanie historji tak prowadzić,

a) by urabiać młodzież państwowo na podstawie faktów, zjawisk i postaci histor., odpowiednio dobranych do danego środowiska. Kształcić pojęcie Państwa, jako własności wspólnej, jego organizacji, obowiązków obywatelskich, odpowiedzialności, wolności obywatelskiej; budzić humanitaryzm — poszanowanie godności każdego człowieka i jego praw, również narodowej. wyznaniowej — dumę państwową, wpajać poszanowanie władz, godeł państw., symbolów państwowości polskiej;

b) by kształcić pełnię osobowości o silnej konstrukcji psychicznej.

Zasady.

II. Oprzeć wychowanie państwowe na podstawie intelektualnej, emocjonalnej i wolistycznej (podstawa emocjonalna przeważa na niższych stopniach nauczania — kl. III i IV szkoły powsz.; podstawa intelekt. i emocjon. występuje równomiernie na średnich stopniach nauczania — kl. V i VI szkoły powsz., równa się II i III kl. gimn.; podstawa intelekt. i wolist. przeważa na wyższych stopniach nauczania — gimnazjum wyższe i seminarjum).

III. W szkołach mniejszościowych lub mieszanych oddziaływać przedewszystkiem na intelekt, a w jednolitych polskich na uczucie i wolę.

Środki i metody.

IV. Na początku roku szkolnego grupować materjał naukowy danej klasy pod kątem odpowiednich zagadnień i podstawowych celów. (Np. schemat p. Chruściela: 1) Polska jako stróż bezpieczeństwa na zachodzie — Niemcy; 2) Polska jako przedmurze kultury zachodniej na wschodzie — Sowiety; 3) Polska jako rzecznik swobód i humanitaryzmu).

V. Traktować materjał naukowy w połączeniu z językiem polskim oraz innemi przedmiotami nauki szkolnej (koncentracje i korelacje).

VI. Ujmować materjał naukowy pozytywnie, nawet przy rozpatrywaniu ciemnych kart historji, a to w celu oddziaływania zawsze budującego.

VII. Budzić kult wielkości, szczególnie postaci żyjących i działających (Marsz. J. Piłsudski).

VIII. Uwzględniać poważnie metodę porównawczą, celem uczynienia wiedzy historycznej mistrzynią życia (aktualizacja, analogja postaci, zjawisk i faktów historycznych); w kl. wyższych gimn. uczyć budować zagadnienia przy pomocy metody dyskusyjnej.

IX. Uwzględniać lekturę historycznych dzieł, monografij, powieści historycznych, dzienników.

X. Urządzać przedstawienia historyczne siłami pojedynczych zakładów naukowych lub wspólnemi siłami; nacisk przytem położyć na przygotowanie przedstawienia.

XI. Dbać o wycieczki historyczne do najbliższej okolicy (groby poległych żołnierzy, Bereza Kartuzka, Różana, ruiny), oraz o wycieczki do instytucyj rządowych, samorządowych i in.

XII. Celem ułatwienia, ujednostajnienia i doskonalenia pracy istnieje stałe porozumiewanie się nauczycieli historji wszystkich typów szkół w danej miejscowości.

Dyr. M.



Problem wychowania państwowego i jego realizacja na terenie średniej szkoły dla młodzieży żydowskiej z jęz. wykład. hebrajskim.

Głównym celem wychowania publicznego jest wychowanie dobrych obywateli państwa. Na taki cel wychowania publicznego zapatrują się zgodnie opinje wszystkich narodów wszystkich czasów. Dość wskazać w tym względzie na Greków i Rzymian w starożytności, a w czasach nowożytnych na poglądy naszej wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej.

Cel ten — by powołać się na słowa ś. p. ministra Sł. Czerwińskiego*)—trzeba uważać za najogólniejszy z dwóch powodów: 1) zawiera on w sobie wszystkie inne, bardziej szczegółowe, jak wychowanie dobrego syna narodu, człowieka moralnego w znaczeniu etyki jednostkowej i społecznej, o silnym charakterze i t. d. i t. d., 2) można i należy go postawić, jako cel wychowania wszystkich przyszłych obywateli państwa bez względu na ich narodowość i wyznanie. Z tego wynika, że problem wychowania państwowego niema się odnosic tylko do większości narodowej, lecz także w równym stopniu i do obywateli t. zw. mniejszości.

Specjalnie w Polsce jest ten problem bardzo żywotny ze względu na znaczne zróżniczkowanie szkolnictwa, zwłaszcza średniego, w którem obok szkół czysto polskich, czy z elementem polskim przeważającym, istnieją też szkoły wyłącznie mniejszościowe.

Wśród tych ostatnich szczególnie ciekawie przedstawiają się szkoły średnie dla młodzieży żydowskiej. Szkoły te dzielą się na 2 typy: na takie, których językiem wykładowym jest język polski, oraz na takie, których językiem wykładowym jest język hebrajski.

---

*) Sławomir Czerwiński: „O nowy ideał wychowawczy", str. 47.

Ponieważ zagadnienie wychowania państwowego w zakresie szkoły średniej żydowskiej typu pierwszego zostało już choć bardzo okólnikowo-opracowane przez bł. p. J. Lidechowera, naucz. gimn. Czeczyk w Pińsku*), zajmę się w moim referacie problemem wychowania państwowego i jego realizacją na terenie szkoły średniej dla młodzieży żydowskiej z językiem wykładowym hebrajskim.

Oczywistą jest rzeczą, że sprawa wychowania państwowego napotyka na znaczne trudności w tego rodzaju typie szkoły średniej ze względu na jej specyficzne warunki. W szkołach średnich, o elemencie czysto polskim lub też przeważającym, rzecz ta jest o wiele łatwiejsza do przeprowadzenia z wielu względów. Decydującą rolę odgrywa tu sam materjał tej szkoły. Na materjał ten składa się młodzież, która do przejęcia się duchem państwowości polskiej jest już częściowo urobiona przez dom i najbliższą rodzinę, następnie przez dalsze otoczenie. Wielu bowiem z tej młodzieży napewno pamięta swych ojców albo starszych braci w mundurze żołnierza polskiego, walczących z bronią w ręku o tę polską państwowość, częstokroć słyszy też o chwalebnych czynach swoich przodków dla sprawy narodowej, wreszcie widzi ciągle swoich najbliższych w różnych obchodach i uroczystościach państwowych. Jeżeli to jest szkoła średnia państwowa, dołącza się do tych czynników charakter tej szkoły, uzewnętrzniający się w samej nazwie „państwowa". Rzecz ta, zdawałoby się, że zgoła w żadnej mierze na sprawę nie mogąca oddziaływać, jest w istocie swej b. ważną. Wytwarza bowiem w wychowanku przekonanie, że jest członkiem instytucji, utrzymywanej przez państwo, gdzie pracują ludzie, w służbie państwowej pozostający, a przez to i on sam jest wciągnięty bezwiednie w orbitę tej atmosfery państwowej. Wszystkie te czynniki stwarzają poświadomie odpowiedni grunt dla dalszego, celowego już, wychowania obywatelsko-państwowego.

Inaczej rzecz się ma w szkołach średnich żydowskich, zwłaszcza z językiem wykładowym hebrajskim. Na charakter bowiem takiej szkoły składają się czynniki całkiem odmienne. Młodzież, uczęszczająca do tych szkół, obca jest przeważnie kulturze polskiej, nie może nawet do tej kultury częstokroć choćby z tego powodu podejść, iż nie zna dostatecznie języka polskiego, z którym się styka li tylko 4 czy 5 razy tygodniowo na lekcjach języka polskiego czy historji Polski. Głębsza przyczyna tego zjawiska tkwi w środowisku, z jakiego się ta młodzież rekrutuje. Dom, rodzina, a nawet dalsze otoczenie tej młodzieży, zwłaszcza w małych miasteczkach, bardzo często odseparowane są od wpływów kultury polskiej, choćby tylko

*) Manuskryptu użyczył mi łaskawie p. Naczelnik J. Lubojacki.

dla tego, że się nie stykają z nią na żadnym odcinku swej pracy. Rodzina bowiem czyteż dalsze otoczenie tej młodzieży—to przeważnie drobni kupcy, kramarze, rzemieślnicy, którzy pracując ciężko na życie i utrzymanie rodziny, nie udzielają się prawie nigdzie i zasklepiają się w swych zajęciach zarobkowych. Językiem, jakim się ci ludzie posługują, jest przeważnie język żydowski, choć w większych miastach, zwłaszcza Małopolski zach. i wsch. często także i język polski. Otóż młodzież szkoły średniej żydowskiej z językiem wykładowym hebrajskim podlega wpływom takiego środowiska, ze zrozumiałych powodów przedstawia materjał o wiele trudniejszy dla wychowania państwowego i innych zabiegów wychowawczych do tego celu wiodącychwymagający, aniżeli młodzież w szkołach średnich państwowych lub też prywatnych polskich. Wpływa też na to charakter tych szkół, czyniący wrażenie czegoś, co pozostaje w ręku jednostek czy instytucyj prywatnych, z państwem bardzo luźno tylko związanych*). W wyniku zaś takiego stanu, niema—z natury rzeczy—w szkole średniej tego typu odpowiednio przygotowanego gruntu dla wychowania w duchu państwowym polskim.

A właśnie dlatego trzeba tem baczniejszą zwrócić uwagę na kwestję tę w szkole średniej żydowskiej z językiem wykładowym hebrajskim. Jakżeż to zrobić, w jaki sposób ten problem rozwiązać, wprowadzić w czyn, słowem—realizować?

Widzieliśmy, że sam problem wychowania państwowego na terenie szkoły średniej żydowskiej zależny jest głównie od 2 czynników: od ucznia i jego środowiska, częściowo także od charakteru szkoły. Przy realizowaniu zaś tego problemu dołączają się do tamtych jeszcze czynniki takie, jak: dyrektor zakładu, nauczyciel i środki dydaktyczno-wychowawcze, przy pomocy których wychowanie państwowe ma być wszczepione w duszę młodzieży. Należy więc pokolei omówić każdy z tych czynników i określić, jakie zadanie ma spełnić przy realizowaniu postulatu wychowania państwowego.

Wyjść należy od szkoły, jako od tej placówki, na której terenie to wychowanie państwowe ma być realizowane. Szkoła spełni swoje zadanie wychowawcze, jeżeli wytworzy dla pracy nad wychowaniem państwowem dodatnią atmosferę, w której dominować będzie idea ofiarnej pracy dla państwa, stawiająca interes państwa nad wszystko inne, kult dla pozytywnych wartości przeszłości Polski oraz dla Marszałka Piłsudskiego, jako symbolu ofiarnej służby dla narodu i państwa.

---

*) Dlatego uważać należy, że przyznanie ostatnio szkołom średnim żydowskim z językiem wykładowym hebrajskim praw szkół państwowych ułatwi w znacznym stopniu rozwiązanie w nich problemu wychowania państwowego.

Szkołą kieruje dyrektor. W jego więc ręku przedewszystkiem leżą możliwości wszelkich poczynań wychowawczych, on nadaje kierunek i zabarwienie wychowaniu całego zakładu. Z tego też powodu winien dyrektor być ośrodkiem pracy wychowawczej w zakładzie, jej organizatorem i zarazem czynnikiem kontrolującym.

Do współpracy w realizowaniu wychowania państwowego na terenie szkoły w równej, co dyrektor, mierze powołani są wszyscy bez wyjątku nauczyciele. By ta współpraca wydała należyte owoce, musi być ona dobrze przemyślana. Dlatego powinna cała Rada Pedagogiczna na początku roku ustalić zgodny i jednolity plan wychowania państwowego i jego realizacji przynajmniej w zakresie poszczególnych przedmiotów nauczania. Będą to wytyczne, których obowiązkowo trzymać się ma przez cały kurs każdy nauczyciel. Dyrektor więc byłby niejako dyrygentem orkiestry wychowawców, której każdy członek, harmonijnie z całością zgrany, nie mógłby się dopuścić nawet najmniejszego dysonansu. By tak jednak było naprawdę, a nie na papierze tylko, „winien nauczyciel być przekonany o konieczności wychowania państwowego. Cechować go musi wiara w skuteczność zabiegów wychowawczych przy oparciu o osobiste wartości intelektualne i moralne"*).

Rolę narzędzi, przy pomocy których nauczyciel realizuje plan wychowania państwowego w każdej szkole, spełniają liczne środki dydaktyczno wychowawcze. Jednym z najważniejszych środków, jakiemi w tym względzie rozporządza nauczyciel, jest jego przedmiot. A więc w sumie winny wszystkie przedmioty być w tym celu wykorzystane. Ze zrozumiałych powodów wysuwa się tu na czoło wszystkich przedmiotów język polski i historja Polski łącznie z geografją Polski, a także język hebrajski w pewnej mierze, ze względu na to, iż jest językiem wykładowym, — na dalszych miejscach są nauka religji, języki starożytne i nowożytne, oraz matematyka, fizyka, chemja, przyrodoznawstwo.

Najtrudniejszą pracę, ale zarazem i najwdzięczniejszą ma, oczywiście, polonista. Poloniście bowiem przypada w udziale zaznajamianie młodzieży z językiem polskim, z pięknem, zawartem w dziełach pisarzy polskich, z całym, w sensie ogólnym, dorobkiem kultury polskiej, której ta młodzież przeważnie jest obca. W zakresie zaznajamiania młodzieży żydowskiej z językiem polskim winien polonista dbać o to, aby uczeń opanował pisownię i gramatykę. Często winien w tym celu dawać wypracowania pisemne, przyczem przy poprawie błędów zwracać ma

*) Teza referatu o wychow. państwowem p. Nacz. Lubojackiego, wygłoszonego na konferencji wychowawczej dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących w Brześciu, dnia 22.II.1932 r.

uwagę przedewszystkiem na błędy, typowe dla danego środowiska. Powinien też prowadzić ćwiczenia w mówieniu, przez które młodzież wprawi się we władanie językiem polskim*). Należałoby wobec tego przynajmniej do kl. V. włącznie przeznaczyć na język polski osobną godzinę w tygodniu. Niema dość słów, by podkreślić, jak ważną rolę spełnia znajomość języka przy podchodzeniu do kultury danego narodu. To też młodzież żydowska, mająca podejść do bogatego skarbca kultury polskiej, musi język polski opanować w dostateczny sposób.

Aby ten język jednak naprawdę opanowała, „musi nauczyciel postępować wielce delikatnie i umiejętnie, bo chodzi nietylko o wyuczenie, ale o wzbudzenie zamiłowania do języka polskiego, bo tylko taki do niego stosunek młodzieży stanie się potężnym czynnikiem na drodze do celu, który nam stale przyświeca.

Rzecz to niełatwa. Pamiętać bowiem należy, że młodzież ta ma swój język rodzinny żydowski, z którym uczuciowo jest związana, że tym językiem w znacznej mierze porozumiewa się z najbliższymi, z matką i ojcem, że z pod naszej pieczy wraca w progi domowe, gdzie ten język jest i towarzyskim, gdzie się w nim czyta i śpiewa. Nam chodzić będzie o wzbudzenie zamiłowania do języka, który życiowo dla tej młodzieży narazie jest dalszy. Łatwo tu o potknięcie (z naszej strony). Dlatego odrazu chciałbym podkreślić i zaakcentować konieczność jak największą, obowiązek nawet, taktu, delikatności, a nawet subtelności, której w stosunkach naszych nigdy za dość.

Nie wolno nigdy pod żadnym warunkiem, zakazywać używania języka żydowskiego na pauzach, czy poza szkołą,—takie zakazy mają skutek wprost przeciwny. Należy dla tego wszystkiego, co jest przedmiotem przywiązania dzieci, okazywać szacunek i zrozumienie. Przypomina mi się nietakt pewnego dyrektora Żyda, który nakładał grzywny na dzieci, mówiące po żydowsku,—za każde słowo 5 gr.!! Cytuję ten fakt jako przestrogę i memento: takiemi drogami nie wzbudzimy zamiłowania do polszczyzny, takiemi mutatis mutandis metodami posługiwali się Moskale wobec nas z wiadomym skutkiem. Nie postrachem, nie wyśmiewaniem i obniżaniem języka żydowskiego, ale wskazywaniem na użyteczność życiową języka polskiego, na jego piękno i bogactwo miarowo, ale metodycznie i nieustannie, dojdziemy do tego, że dziecko język polski polubi, zechce czytać, a potem się nawet rozczytywać, zasmakuje w polskiej książce, poczem nietylko zrozumie, że język polski jest mu potrzebny, ale poczuje, że znajomość polszczyzny staje się pew-

---

*) Po. rezolucję II. Kongresu Pedagogicznego w Wilnie, oraz Dr. W. Barbasza: „Jak uczyć się mówić i pisać po polsku?". Zeszyt I. czasopisma „Sprawozdawca Gimn. Męskiego Żyd. Tow. Szk. Lud. i Śr. we Lwowie").

nym obowiązkiem moralnym; język ten zyska sobie miejsce w sercu obok języka rodzinnego, a wkońcu zacznie się dziecko wysilać i okaże ambicję, aby tym językiem mówić dobrze, a nawet nienagannie i ładnie"*).

Z językiem polskim wiąże się od kl. VI. literatura. Jeżeli chodzi o realizowanie wychowania państwowego przy nauczaniu literatury polskiej, można wysunąć jako postulaty tezy, przyjęte na konferencji metodycznej nauczycieli języka polskiego w Pińsku.**) Są one następujące: „Młodzież, czytająca utwory dawniejszych pisarzy, musi zobaczyć jednostki i społeczeństwo w jego dążeniach i wzlotach, czynach i postępach, w rozbracie między rzeczywistością i marzeniem; uświadomić sobie musi trwałe wartości przeszłości, ideę niezłomnego charakteru, który postępuje tak, jak mu każe sumienie i honor. Musi dojść do przekonania, że ideałem nie jest marzenie, lecz czyn i to nie jednorazowy, ale wysiłek trwały, żmudny, wypełniający każdą chwilę żywota. Czytanie pisarzy okresu romantycznego należy ograniczyć; w romantyzmie zaakcentować te wartości, które wnoszą w szarzyznę życia elementy idealizmu; zwrócić uwagę na literaturę chwili bieżącej i dokonać odpowiedniego wyboru. Przy wyborze kierować się częściowo programem; pozatem dobierać lekturę pod kątem widzenia:

1) zaznajamianie z zagadnieniami najbliższemi i dalszemi — etnograficznemi, społecznemi, gospodarczemi, politycznemi;

2) dziejów narodu i walki o wyzwolenie — uczniowie zetkną się z majestatem Rzeczypospolitej, grozą załamania, rozbiorów, odbudową niepodległości, wychowywać się będą na momentach siły i słabości, na poderwaniu się do walki o wyzwolenie przed rokiem 1905, i w ten sposób dojdą do czynu Marsz. Piłsudskiego;

3) roli poszczególnych stanów w życiu Polski;

4) współżycie Polaków z innemi narodami."

Przy nauczaniu historji Polski można wychowanie państwowe realizować w sposób, ustalony na konferencji metodycznej nauczycieli historji w Prużanie:***)

1) Cały materjał ogniskuje się wokół 3 zagadnień, w dziejach Polski najważniejszych: a) Polska wobec Zachodu, b) Polska wobec Wschodu, c) Polska jako rzecznik pokoju i swobody;

2) rozwijanie państwowości polskiej przez postacie, fakty i zjawiska historyczne;

3) wdrażanie do poszanowania władz i ustaw;

---

*) J. Lidechower: Problem wychow. państw. i jego realizacja na terenie średniej szkoły polskiej dla młodzieży żydowskiej".

**) 17 lutego 1932 r.

***) 24 kwietnia 1932 r.

4) wpajanie humanizmu, idei wolnościowych i tolerancji;
5) kształcenie osobowości;
6) dobieranie faktów o charakterze pozytywnym;
7) aktualizowanie zagadnień;

Do tego dodaćby jeszcze należało dla potrzeb średniej szkoły żydowskiej;

8) nawiązywanie do rodzinnych tradycji i wspólnych przeżyć (n. p. udział żydów w walkach niepodległościowych Polski).

Przy nauce geografi należałoby dla wychowania państwowego wyzyskać następujące momenty:

1) kwestje polityczne;
2) kwestje gospodarcze;
3) kwestje krajoznawcze;
4) kwestje ludoznawcze;
5) kwestje lokalne.

Wychowanie państwowe w zakresie języka hebrajskiego należałoby oprzeć o

1) momenty twórcze;
2) ideały obywatelskie;
3) nawiązanie treści niektórych utworów literatury hebrajskiej do zagadnień podobnych utworów literatury polskiej i współczesnego życia;
4) pozytywne pierwiastki miłości ojczyzny, zagadnienie bohaterstwa i poświęcenia tak jednostek, jak i całych grup, wzniosłe ogólnoludzkie ideały.

Przy wykorzystywaniu innych przedmiotów dla wychowania państwowego możnaby przyjąć uogólnienie, wysunięte przez Dr. Juljusza Balickiego w pracy p. t. „Wytyczne wychowania państwowego w dzisiejszej szkole średn. ogólnokszt.“*) I tak: „Botanika i zoologja dostarcza wiadomości o cennych pod względem gospodarczym roślinach i zwierzętach, geologja i mineralogja umożliwia wprowadzenie w zagadnienia eksploatacji płodów kopalnych, naświetlając ich znaczenie dla państwa, fizyka i chemja otwiera szerokie perspektywy na kwestję przemysłu i handlu, rzucając ponadto światło na sprawę obrony państwa. Jeśli wyszczególnione dotychczas zagadnienia zamykały się w sferze korzyści realnych, to zbliżenie się do przyrody ojczystej i poznanie jej przykuwa do ziemi rodzinnej, uczy ją rozumieć, rozpala serca miłością ku niej, tem samem zaś przyczynia się do rozbudzenia zdrowego, szlaczetnego patrjotyzmu, który stanowi jedną z zasadniczych podstaw poczucia państwowego.

*) „Poradnik w sprawach nauczania i wychowania“ Nr. 2.

Nie koniec na tem. Jakkolwiek wydałoby się to napozór czemś nieprawdopodobnem, to jednak i nauka matematyki dorzuca tu niezgorszą cegiełkę. Ileż to kwestyj można tutaj poruszyć w zadaniach, rozważaniach, przykładach.., Wymienimy kilka, jak giełda, papiery wartościowe, banki, kasy oszczędności, renty, ubezpieczenia, zagadnienia budżetu, podatków, przywozu i wywozu, statystyka zaludnienia, podział ziemi, zarobków, cen żywności i t. d. i t. d. Rzecz jasna, o ile nauka tego przedmiotu przestanie być abstrakcją tylko, a stanie się życiem, wyrażającem się wszakże nietylko w pozornej formie życiowej teoretycznego przykładu, lecz także w pełnem żywotnej treści praktycznem ujęciu.

A wreszcie języki literatury obce — zarówno klasyczne, jak nowożytne... Ileż niezrównanych wzorów cnót państwowych w dziełach pisarzy klasycznych, ile żywych i zawsze godnych naśladowania przykładów w żywotach wielkich mężów starożytności.

Ile wreszcie ciekawego materjału porównawczego w obcych literatarach nowożytnych, ile zdrowej a pożytecznej nauki z kultury i cywilizacji wysoko pod tym względem postawionych narodów europejskich. Jeśli programy tak silny nacisk kładą na momenty kulturalne przy lekturze w obcych językach żyjących, to czynią to w całej pełni celowo i planowo. Dokonywujące się tą drogą porównanie naszej kultury z kulturą innych narodów ukaże, gdzie i w czem byliśmy pierwszymi, gdzie i w czem idziemy krok w krok z cywilizowanym światem, a wreszcie, gdzie i w czem nie dorównaliśmy mu jeszcze. W obrazie samopoczucia państwowego będą to rysy niezmiernie ważne, ujawnią bowiem plusy i minusy naszego kulturalnego dorobku, a ten obrachunek szczery, napawając szlachetną dumą, dumą, płynącą z osiągniętych już zdobyczy i zasług, ukaże braki, które należy czemprędzej uzupełnić, tem łatwiej więc pobudzi szlachetną ambicję do wyścigu prawdziwie twórczej pracy."

Z innych środków dydaktyczno-wychowawczych, do wszczepienia wychowania państwowego na terenie średniej szkoły dla młodzieży żydowskiej wiodących, należy wymienić: odpowiednią dekorację sal szkolnych, pogadanki wychowawcze, odpowiednio zorganizowane, samorządy uczniowskie i kółka naukowe (polonistyczne, historyczne), obchody i uroczystości państwowe, w których młodzież żydowska czynny winna brać udział, wychowanie fizyczne wraz z hufcem P, W., wreszczie wycieczki krajo— i „intytucjoznawcze". Pod wycieczką „instytucjoznawczą" należy rozumieć poznanie drogą zwiedzania i autopsji różnych instytucji rządowych i samorządowych, przez co nie będą one dla młodzieży abstrakcją tylko, ale będą czemś konkretnem. Wyrobi się w młodzieży przekonanie, że instytucje te służą

pewnym celom, że więc należy je szanować, gdyż są pożyteczne tak dla jednostki jak i dla ogółu obywateli, bez względu na narodowość i wyznanie, z których składa się państwo. Przez to dowie się zarazem ta młodzież, że państwo przychodzi z pomocą wszystkim swym obywatelom, że więc należy to państwo popierać, służyć mu i bronić jego interesów choćby tylko dla tych momentów praktycznych. W szkołach bowiem mniejszościowych kłaść należy główną wagę na tę stronę rozumową, potem należy urabiać stronę wolistyczną, w końcu dopiero stronę uczuciową.

Dla ugruntowania tej pracy wychowawczej należy też koniecznie zająć się domem rodzicielskim i środowiskiem ucznia. Wychowawcy mieliby obowiązek odwiedzić ucznia swojej klasy kilkakrotnie w ciągu roku szkolnego, zapoznać się z atmosferą i ideologją domu, z którego uczeń pochodzi i odpowiednio przeciwdziałać ewentualnym niepożądanym wpływom środowiska. Pozytywnie w tym kierunku pracować, t. j. wpływać na urobienie otoczenia ucznia w duchu państwowo-twórczym, możnaby przy współpracy i za pośrednictwem komitetu rodzicielskiego, jeżeli się przy każdej szkole znajduje. Kwestja to bardzo istotna, bowiem tylko na platformie porozumienia między szkołą a rodziną, temi dwoma czynnikami, które przy realizowaniu ideału wychowawczego odgrywają decydującą rolę, dojść można do trwałych i solidnych w tej dziedzinie wyników*).

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Szkoły średnie mniejszościowe, a wśród nich także szkoła średnia dla młodzieży żydowskiej z językiem wykładowym hebrajskim, mają swoje specjalne zadania, swój odrębny i swoisty charakter. Może się więc nasunąć pytanie, czy zadania i charakter takich szkół mogą być uzgodnione z tym ideałem wychowania państwowego, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i sensie. Otóż na to pytanie najlepszą odpowiedzią niechaj będą słowa tego, który ten ideał wychowania państwowego w Polsce pierwszy postawił i sprecyzował—ś. p. min. Sławomira Czerwińskiego:**). „Nie możemy i nie chcemy wymagać od szkół i innych instytucyj wychowawczych w Polsce, aby Niemców lub Ukraińców wychowywały na Polaków, albo ewangielików i prawosławnych na katolików, ale mamy prawo i obowiązek żądać zupełnie kategorycznie, stanowczo i konsekwentnie, aby wszystkie formy i wszystkie czynniki wychowania publicznego, na obszarze naszego państwa działające, w zgodnym trudzie pracowały nad założeniem w sercach dziatwy i młodzieży mocnej i trwałej podwaliny pod rozkwit i potęgę Rzeczypospolitej".

Dr. N. Kaczka
naucz. gimn. „Tarbut" w Prużanie.

---

*) Por. Dr. M. Ziemnowicz: „Rodzina a wychowanie państwowe". — Lwów, 1932, Książnica Atlas.

**) Sł. Czerwiński: „O nowy ideał wychowawczy" (str. 47).

Sprawozdanie Kuratorjum z oświaty pozaszkolnej w r. 1931/32.

I.

Podczas gdy kształcenie dziatwy w szkołach zaczęło się na Polesiu od chwili zyskania tej prowincji przez Polskę, dziedziną oświatową dla dorastającej młodzieży i starszej ludności zajmowano się tu tylko dorywczo i w sposób niezorganizowany. Pierwsze nauczycielstwo pod wpływem wewnętrznego impulsu podjęło się tej pracy, z czasem wzięły w niej udział organizacje i związki społeczne i społeczno-kulturalne w miarę swego powstawania na terenie. W r. 1926/7 Kuratorjum Szkolne zaangażowało referenta dla spraw oświaty pozaszkolnej, by zachować w swem ręku inicjatywę i kontrolę celowości w tej doniosłej sprawie. Podstawę finansową działalności oświatowej stanowiły wówczas niewielkie dotacje i świadczenia ze strony przeważnej liczby samorządów powiatowych i gminnych. Cały wtedy wysiłek władz szkolnych polegał głównie na organizowaniu kursów dla dorosłych, odczytów i pogadanek, obchodów i uroczystosci rocznic narodowych, na które się składały występy doraźnie stworzonych zespołów chóralnych i teatralnych, wreszcie na zakładaniu bibljotek oraz powoływaniu do życia towarzystw i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, których celem miało być rozłożenie prac oświatowych między inteligentne i chętne jednostki i grupy z pośród samego społeczeństwa miejscowego i nauczycielstwa. Tak pojęta i przeprowadzona akcja osiągnęła pewne wyniki.

Życie i stosunki poleskie wymagały jednak znacznie więcej. Chodziło o szybsze i szersze rezultaty, o oparcie działalności na trwalszych podwalinach i usystematyzowanie prac oświatowych. Rozszerzeniem akcji na swym terenie zajęły się pierwsze sejmiki brzeski i łuniniecki, kreując u siebie instruktorów oświatowych w r. 1929/30. W r. 1930 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego utworzyło przy Kuratorjum Poleskiem Oddział Oświaty Pozaszkolnej z przydzieleniem mu stałego referatu, dziedzinie oświatowej wśród dorosłych poświęconego. W ciągu owego roku we wszystkich powiatach zorganizowane zostały kilkudniowe kursy oświatowe dla nauczycieli, celem choćby częściowego zapoznania tychże z formami i metodami pracy oświatowej. Na rok 1930/31 Ministerstwo przydzieliło dla każdego powiatu etat dla obsadzenia go instruktorem oświatowym, nadto finansowo słabym samorządom powiatowym udzieliło zapomogi rzeczowej i gotówkowej w łącznej sumie 50.000 zł. Zaś samorządy odpowiednio do swej zasobności oraz zrozumienia sprawy wstawiły do budżetów globalną kwotę 89.257 zł. na cele oświatowe w rozpiętości od

500 zł. (Wydział Powiatowy sejmiku koszyrskiego) do 21.000 zł. (Sejmik brzeski). To też w tak korzystnych warunkach rezultaty prac oświatowych za rok 1930|1 w porównaniu z poprzednim niemal się potroiły, a pracownicy oświatowi zostali wynagrodzeni w skali od 70 gr. za 1 lekcję w Stolińskiem do 1.50 zł. w Brzeskim i w paru innych powiatach (w wydatkach Kuratorjum magna pars fuit). Rezultat działalności oświatowej, kierowanej przez Kuratorjum, oświetlają następujące cyfry za r. 1930/1:

Liczba kursów wieczor. dla dorosł. I (analf.), II i III-go	460
„ słuchaczy kursów w chwili zakończenia prac	9083, w czem:
„ „ „ promowanych . .	72%
„ bibljotek szkolnych	865
„ „ instytucyj, zespołów i zrzeszeń społeczno-kulturalnych	227
„ Domów Ludowych	13
„ świetlic i czytelń w salach szkolnych . .	74
„ „ stowarzyszeń i zrzeszeń w lokalu wynajętym	20
„ zespołów teatralnych z pośród dorosłych .	125
„ odegranych przez zespoły sztuczek teatraln. danych z dwóch powiatów) . . .	351 (brak
„ chórów ludowych	73
„ orkiestr	13
„ świetlicowych kursów robót kobiecych (wraz z ogólnem dokształcaniem) . . .	15

Brak wykazów z niektórych powiatów co do liczby odczytów sporadycznych i cyklowych nie pozwala wymienić globalnej cyfry tychże, jednak za pewien lubo nie generalizujący przykład w tym względzie służyć może powiat brzeski ze swemi 486 odczytami i pogadankami.

II.

Należało się spodziewać, że po osiągnięciu tak korzystnych wyników dalsze prace oświatowe nie doznają zatamowania i będą stanowić zachętę do następnych poczynań. Niestety, pogłębiający się kryzys stawił dalszą akcję pod znakiem zapytania. Działalność oświatowa wymaga bowiem pewnych podstaw finansowych; mogą być one niewielkie, ale zagwarantowane. Tymczasem na rok 1931|2 owych podstaw zabrakło. Samorządy zapowiedziały z góry, iż wątpią w zrealizowanie pozycji, na cele oświatowe wstawionej do budżetów w łącznej sumie 72,748 zł. Ministerstwo pozostawiło tylko 3 etaty instruktorów oświatowych dla pogranicznych wschodnich powiatów. Gotówkowa subwen-

cja Ministerstwa W. R. i O. P. dla Wydziałów Powiatowych na akcję oświatową wyniosła ledwie 1/6 część zeszłorocznej zapomogi t. j. 4000 zł. Niektóre Sejmiki nie dały na ten cel ani grosza (Pińsk), lub bardzo mało (Prużana 167 zł.; Łuniniec).

W tych warunkach Kuratorjum zaapelowało do dobrej woli i obywatelskich uczuć nauczycielstwa, by dla dobra i przyszłości Państwa nie dopuściło do załamania się tak pięknie zapoczątkowanej działalności oświatowej, nie zrażało się trudnościami i ewentualnemi przykrościami: zachęciło inspektorów szkolnych do osobistego zastąpienia brakujących instruktorów oświatowych. Ze skromnych funduszów udzieliło inspektorom zaliczek w ogólnej sumie 4450 zł. dla podtrzymania niektórych form pracy oświatowej. Ministerstwo W. R. i O. P. nadesłało kilka tysięcy podręczników do nauki na kursach dla dorosłych, nadto zaopatrzyło dwa powiaty w pewną liczbę bibljoteczek wędrownych.

Apel Kuratorjum nie pozostał bez echa. Nauczycielstwo, acz zgoła nie wynagradzane za swą nadobowiązkową pracę, nietylko poprowadziło kursa wieczorowe i utrzymało poprzedni stan prac oświatowych, lecz nawet niektóre formy wybitnie rozbudowało (świetlice, chóry, teatr). Nie otrzymując środków na najkonieczniejsze wydatki, z własnej pensji zakupywało naftę (w pow. brzeskim, pińskim, prużańskim i w wielu gminach innych powiatów), pióra i zeszyty dla kursistów i t. p. Nie brakło i takiego zjawiska, że nauczyciel z braku podręczników uczył dorosłych czytania na wycinkach z gazety.

W tem oświetleniu byłby z góry do przewidzenia ujemny bilans akcji oświatowej na Polesiu za rok 1931|2. Tymczasem zarówno odbyte w okresie sprawozdawczym wizytacje punktów oświatowych, jak sprawozdania inspektorów szkolnych i paru Instruktorów, złożone na konferencji oświatowej w Kuratorjum w dniach 29 i 30 kwietnia b. r. przyniosły nadzwyczajną niespodziankę. Niech mówią o niej cyfry:

Liczba kursów I, II i III stopnia dla dorosłych . .	431
„ słuchaczy kursów w chwili zakończenia prac .	7126
„ bibljotek	892
„ „ instytucyj, towarzystw i zrzeszeń społeczno-kulturalnych	305
„ Domów Ludowych	24
„ świetlic i czytelń w salach szkolnych . . .	195
„ „ stowarzyszeń i zrzeszeń w lokalach wynajętych	37
„ zespołów chóralnych z dorosłych	83
„ „ teatralnych „ „	213

„ odegranych przez zespoły sztuczek teatralnych . 573
„ orkiestr ludowych 14
„ świetlicowych kursów robót kobiecych . . 25

W powyższem zestawieniu zwracą uwagę pewne obniżenie się liczby kursów, zaś niezwykły wzrost świetlic tudzież innych form akcji oświatowej. Pierwszy objaw jest zrozumiały i naturalny: zmniejsza się liczba analfabetów dorosłych (do pewnego wieku życia) dzięki prowadzeniu kursów od kilku lat i z braku dopływu z młodszych roczników, które przeszły szkołę powszechną. Świetlice stały się niezbędną potrzebą dla ludności, okazującej coraz większe zainteresowanie społeczno-oświatowe. Są one odpowiednikiem miejskich kasyn i klubów, dają godziwą rozrywkę, zaspokajają ciekawość i nauczą wielu rzeczy bez większego wysiłku, do którego prymitywna ludność nie jest na ogół zdolna. Gdy się doda, że świetlica w powyższej postaci jest równocześnie przeciwwagą cichych, konspiracyjnych zebrań organizowanych przez naganiaczy i agitatorów Państwu wrogich, nietrudno stwierdzić, iż forma ta — zwłaszcza w czasach obecnych — posiada na tutejszym terenie pierwszorzędne znaczenie. W niektórych powiatach istnieją od dwóch lat kursy robót kobiecych, zorganizowane w świetlicach jako sekcje. Mają one ten dobry skutek, że zwolna wciągają do oświatowo-kulturalnych zebrań także kobiety, dla których dziedzina oświatowa na ogół nie znajduje na Polesiu zrozumienia. Przeważna część świetlic daje uczestnikom sposobność korzystania ze słuchowisk radjowych, bo nauczycielstwo niemal w 50 proc. posiada aparaty i chętnie przeprowadza je do świetlic. W okresie sprawozdawczym cieszyły się ogromnem wzięciem radjowe kursy rolnicze. Liczby zespołów chóralnych i teatralnych mówią same za siebie i dowodzą, jak wielką te formy akcji kurturalnej cieszą się popularnością. (Ponadto utrwalają i pogłębiają znajomość języka polskiego).Odczyty dyskusyjne i pogadanki odbywały się stale w świetlicach, wygłaszane i prowadzone jużto przez stałych, jużto przez przygodnych i przejezdnych prelegentów za zgodą i w obecności kierownika danego punktu oświatowego. Brak w tym względzie dokładnych danych z całego Okręgu Szkolnego nie pozwala na wymienienie cyfry odczytów, zaznacza się jednak, że w porównaniu z rokiem poprzednim liczba ich się podwoiła w czterech powiatach. Wartość odczytów i pogadanek wzrasta przy równoczesnem oddziaływaniu słuchowem i wzrokowem. Niestety wyposażenie Polesia pod tym względem było zgoła niedostateczne. Rozporządzano zaledwie 36 latarniami projekcyjnemi, wypożyczanie przeźroczy było utrudnione; aparatów kinowych istniało zaledwie 6 (największą aktywność wykazał kinowy aparat oświatowy w Prużanie).

Osobna wzmianka należy się bibljotekom i czytelnictwu.

Od kilku lat słyszy się na Polesiu powszechne narzekanie na brak książek. Bibljoteki szkolne, w jakie Ministerstwo W. R. i O. P. zaopatrzyło w latach 1924—1927 przeważną część szkół, a z których wybitnie korzystają również dorośli, przestały czynić zadość potrzebom. Nie zasilane w latach następnych, po 8 latach używania, w większości wypadków zostały zdekompletowane, a książki zniszczone. Liczba bibljotek organizacyj społecznych — na tak wielki obszar, jaki zajmuje Polesie — jest za niska, przyczem są to przeważnie księgozbiorki małe, głównie zawodowe (np. treści wyłącznie rolniczej) i dla początkujących czytelników niedość pociągające. Na wspomnianej wyżej konferencji oświatowej zostało przez wszystkich uczestników stwierdzone, że obecnie nastał na Polesiu powszechny głód książki, który w interesie Państwa należy czemprędzej zaspokoić. Jeżeli nie uczynią tego powołane czynniki, zastąpią je w tem inne, niepożądane, powodując smutne konsekwencje, które nieprędko dadzą się potem usunąć. Już i tak w niektórych częściach Polesia jest kolportowana tajna bibuła, a w kobryńskiem znaleziono w chłopskiej stodole czynną drukarnię komunistyczną.

Akcja oświatowa Kuratorjum doznawała dużej pomocy ze strony istniejących na terenie organizacyj społeczno-oświatowych i kulturalnych. Do największych należały: 1) Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, którego członkami są w przeważnej części wszyscy pracownicy oświatowi; 2) Poleski Związek Teatrów i Chórów Ludowych; 3) Polska Macierz Szkolna, która na Polesiu utrzymuje 68 bibljotek oświatowych liczących przeszło 18.000 tomów i zorganizowała w okresie sprawozdawczym 199 odczytów ogólno-kształcących i krajoznawczych dla 23.000 słuchaczy dorosłych; 4) Związek Strzelecki wybitnie czynny głównie w osiedlach polskich, kierujący wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem, tudzież działający w kierunku wychowania państwowego owych członków i oddziaływania na ogół w tym duchu; 5) Straże Pożarne, udzielające swych remiz na imprezy oświatowo-kulturalne; 6) Związek Kół Młodzieży Wiejskiej, liczący przeszło 150 kół, działający w porozumieniu z Towarzystwem Organizacyj i Kółek Rolniczych w kierunku podniesienia kultury zawodowo-rolniczej. Działalnośc i rozwój niemal wszystkich wymienionych organizacyj i towarzystw zawisł od udziału i współpracy nauczycielstwa, równleż — za wyjątkiem Straży Pożarnych — punktem oparcia dla nich była miejscowa szkoła z braku innych możliwych lokali. Kuratorjum udzielało im poparcia, niemniej materjalnej pomocy w miarę posiadania rozporządzalnych funduszów.

III.

Horoskopy na nadchodzący sezon zapowiadają się pod względem materjalnym niewesoło. Wobec utrzymującego się

dotąd kryzysu niektóre samorządy jużto pominęły w swych budżetach pozaustawową pozycję na oświatę pozaszkolną, jużto wstawioną kwotę następnie skreśliły, tam zaś gdzie owa pozycja została utrzymana, nie omieszkano dodać zastrzeżenia (które całą rachubę przekreśla), że „o ile ogólne wpływy dopiszą", lub „o ile się nie wyłonią nieprzewidziane przeszkody" i t. p. Programu nie można budować również na nadziejach dopływu subwencyj skądinąd. Dla Kuratorjum nie pozostaje zatem nic innego, jak oprzeć się w dalszym ciągu na dobrej woli i ofiarności nauczycielstwa, na chętnem współdziałaniu i nastawianiu prac przez inspektorów szkolnych, tudzież na współpracy z organizacjami, aczkolwiek byt niektórych został poważnie zagrożony przez odmowę ze strony samorządów dalszej subwencji. Celem ułatwienia pracownikom oświatowym na terenie w zapoznawaniu się z zasadami i metodami prac oświatowych tudzież z najnowszemi postępami i poczynionemi doświadczeniami na innych terenach i zagranicą w tej dziedzinie, Kuratorjum zorganizuje stałe referaty na rejonowych konferencjach nauczycielskich, które równocześnie stanowić będą rodzaj poradni w sprawach społeczno-oświatowych. Pewną drobną, ale konieczną pomoc finansową dla przeprowadzonych prac i związanych z tem kosztów przyniosą zapewne imprezy kulturalne dzięki dotychczasowej rozbudowie odnośnych form. Zostanie podjęty jaknajwiększy wysiłek w kierunku możliwego utrzymania dotychczasowych rozmiarów i wyników prac, całej zaś robocie przyświecać będzie zasada obywatelskiego wychowania i oddziaływania w duchu państwowym.

(M. M.).

Warunki korzystania z Bibljoteki Uniwersyteckiej we Lwowie.

Członkowie gron nauczycielskich szkół średnich, zamiejscowych, w stosunku do Bibljoteki Uniwersyteckiej we Lwowie, mogą korzystać z księgozbioru Bibljoteki **jedynie** za pośrednictwem Dyrekcyj danych Zakładów.

W tym celu skierowują Dyrekcje do Bibljoteki Uniwersyteckiej urzędową drogą prośbę o wypożyczenie książek.

Pisma te powinny:

1) wymieniać imię i nazwisko członka grona, dla którego Dyrekcja stara się o wypożyczenie książek,

2) podać dzieła, o których wypożyczenie chodzi, z należytą ścisłością bibljograficzną na blankietach rewersowych, używanych w Bibljotece Uniwersyteckiej w Lwowie*), przyczem

*) Wysyła się je z Bibljoteki na zamówienie, doliczając po 5 gr. za blankiet.

każdego dzieła (**nie** tomu) żądać należy na osobnym blankiecie. Rewersy te muszą być wystawione przez Dyrekcję Zakładu i opatrzone jej urzędową pieczęcią,

3) zawierać kategoryczne stwierdzenie, że Dyrekcja Zakładu przyjmuje urzędownie wobec Dyrekcji Bibljoteki wyłączną odpowiedzialność za książki wypożyczone na jej żądanie, gwarantując temsamem:

a) że zwrot nastąpi w terminie oznaczonym**) lub, że odroczenie tegoż (prolongata) zostanie należycie uzyskane***), wreszcie, że ewentualne wezwania Bibljoteki Uniwersyteckiej do zwrotu książek****) odniosą zawsze należyty skutek,

b) że stan zachowania dzieł nie ucierpi w trakcie korzystania z nich,

c) że w razie niezwracalności książek (ich zatracenia lub zniszczenia) ponoszący winę nauczyciel odkupi w terminie oznaczonym zaginione dzieło, w takim egzemplarzu, na którego przyjęcie Dyrekcja Bibijoteki będzie się mogła zgodzić, lub uiści Bibljotece według jej żądania, ekwiwalent pieniężny,

d) że wszelkie regulaminowo przewidziane, administracyjne lub karne opłaty, związane z zamiejscowem wypożyczeniem książek, jak: taksa zasadnicza*****), zwrot kosztów prze yłki i kokorespondencji według każdorazowego urzędowego rachunku Bibljoteki, należytości prolongacyjne lub wreszcie grzywny urgensowe i t. d. — wpłyną punktualnie do kasy bibljoteki.

Zamówienia czyniące zadość powyższym postanowieniom, realizuje Bibljoteka bez zastrzeżeń — chyba, że wielki obrót książkowy lub też specjalne przeznaczenie książek w Bibljotece, może chwilowo ograniczać pełnię dysponowania niemi, co Bibljoteka zawsze wyjaśnia.

Komunikat Komisji porozumiewawczej dyrektorów szkół średnich w Brześciu n.B.

Dnia 1 maja odbyło się zebranie Komisji dla uzgodnienia szczegółów programu międzyszkolnego obchodu święta 3 Maja z obchodem ogólnym, urządzonym staraniem Komitetu Miejskiego, przyczem wyrażono zgodę na to, że na ogólno-społecznej akademji w sali kina „Świt" wystąpi orkiestra szkolna,

**) Normalnie przypada w zamiejscowem wypożyczaniu termin zwrotu książki w 2 miesiące od daty jej wysyłki z Bibljoteki

***) O dalszą 2 miesięczną prolongatę wygasającego terminu zwrotu dzieła, należy zgłosić się przed jego upływem, przesyłając rewersy na nowy okres i opłatę prolongacyjną po 40 gr. od tomu.

****) Zaniedbanie terminowego zwrotu książki przypomina się urzędowemi wezwaniami [urguje], policzając zarazem grzywnę za przetrzymanie dzieła w kwocie 50 gr. za 1 tydzień od 1 tomu.

) W kwocie 40 gr. od tomu na przeciąg 2 miesięcznego wypożyczenia.

a nadto młodzież szkolna odegra przygotowaną sztukę „Powrót Posła“ (w skrócie). Niezależnie od tego przygotowane zostały osobne obchody międzyszkolne dla młodzieży klas niższych i wyższych.

W dniu 12 maja odbyło się zebranie Komisji, na którem prócz dyrektorów szkół byli obecni: okręgowy instruktor wychowania fizycznego p. Wł. Byszek, Komendant P. W. na miasto Brześć n.B. p. kpt. Skarzyński oraz nauczyciele wychowania fizycznego w szkołach średnich.

Przedmiotem obrad była sprawa organizacji dorocznego święta sportowego.

W toku obrad po dyskusji przyjęto następujące wytyczne:

1. święto ma nosić nazwę: „święto szkolne wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego“,
2. termin święta — 17, 18 i 19 czerwca,
3. Komisja zwróci się do W. Panów: Wojewody Poleskiego, Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IX i Kuratora O. S. P. z prośbą o przyjęcie protektoratu nad świętem,
4. ustalono potrzebną ilość nagród,
5. wskazano możliwości sfinansowania święta (subwencje Komitetu Miejskiego W. F. i P. W., Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego, Magistratu, opłaty za wstęp, składki szkół),
6. konieczne jest zapewnienie jak największego porządku, bezpieczeństwa i opieki lekarskiej w czasie zawodów,
7. młodzież, stająca do zawodów, musi być jednolicie ubrana w przepisane ubrania ćwiczebne.

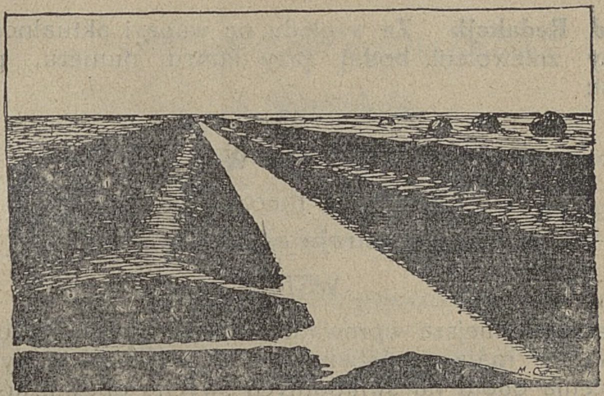
Dla wykonania prac przygotowawczych powołano Komisję Organizacyjną święta W. F. i P. W. do której weszli dyrektorzy szkół oraz p. instruktor Byszek i p. kpt. Skarzyński.

Omawiano sprawę udziału młodzieży szkolnej w obchodzie „Tygodnia P. C. K.“ w dniu 15 maja r.b., przyczem ze względu na organizowane w tym dniu wycieczki oraz wyjazdy młodzieży na święta do domu postanowiono, że w ogólnym pochodzie propagandowym P. C. K. wezmą udział szkolne organizacje P. C. K. przy dobrowolnym udziale uczniów klas niższych, nie należących do tej organizacji.

Dnia 23 maja na zebraniu Komisji organizacyjnej święta W. F. i P. W. ustalono szczegółowy program święta, terminy i kolejność rozgrywek, skład kierownictwa zawodów i komisyj sędziowskich.

Wł. Kolendo.

S. Chodkowski.



Do Czytelników.

Ukazała się świeżo na półkach księgarskich książka — Wypisy p. t. „Służba Państwu“ Dr. H. Gaertnera i Dr. St. Łempickiego, tom I., nakładem zasłużonej księgarni K. S. Jakubowskiego, Lwów 1932 r. Wypisy te mają dwa tomy, z których pierwszy nosi tytuł: „Szlakiem bohaterów“ i mieści bogaty materjał literacki (str. 503) dostosowany **do wskazań wychowania państwowego** w naświetleniu historycznem (od kolebki kultury europejskiej t. j. starożytnej Grecji aż do dni naszych). Wyimki umiejętnie ugrupowane dla ucznia, dotychczasowej klasy IV-ej gimn. obficie ilustrowane, z tendencją wpajania wychowankom czynnej miłości ku ojczystemu państwu. I tak n. p. znajdujemy tu omówienie ćwiczeń fizycznych dawnych Greków (prof. Parandowski) i tuż po niem zajęcie naszego przysposobienia wojskowego (pióra płk. J. Ulrycha).

Postać Marszałka Piłsudskiego, ze względu na dominujący jej wpływ na całokształt życia Polski Odrodzonej, znalazła tu należyte miejsce. Ustęp końcowy „O państwie i o Państwie Polskiem“ pióra prof. St. Zakrzewskiego, wybitnego znawcy naszych dziejów, jest jakby uwieńczeniem tego ze wszechmiar zalecenia godnego wydawnictwa.

Tom II. (już w opracowaniu) otrzyma tytuł „Wyścig pracy“

Nie wątpimy, że nauczycielstwo zapozna się co rychlej z tem cennem wydawnictwem.

J. W.

Od Redakcji: Ze względu na wagę i aktualność ustawy jesteśmy zniewoleni, bodaj przy końcu numeru, podać ten jej tekst:

43.

USTAWA

z dnia 11 marca 1932 r.

o ustroju szkolnictwa.

WSTĘP.

Ustawa niniejsza wprowadza takie zasady ustroju szkolnictwa, które mają państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym — zapewnić jak najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia.

POSTANOWIENIA OGÓLNE.

Art. 1. (1) Szkoły i zakłady naukowe i wychowawcze, utrzymywane wyłącznie przez Państwo, noszą nazwę szkół (zakładów) państwowych.

(2) Szkoły (zakłady), utrzymywane przez Państwo wspólnie z samorządem terytorjalnym lub gospodarczym na mocy osobnych ustaw, noszą nazwę szkół (zakładów) publicznych.

(3) Wszystkie inne szkoły (zakłady) noszą nazwę szkół (zakładów) prywatnych.

Art. 2. (1) Podstawę organizacyjną i programową ustroju szkolnictwa stanowi siedmioletnia szkoła powszechna najwyżej zorganizowana (III stopnia). Programy będą tak ułożone, aby umożliwiały młodzieży, odpowiednio uzdolnionej, przejście ze szkół jednych typów do drugich oraz ze szkół niższych stopni do wyższych.

(2) Organizację wszelkich typów szkolnictwa z wyjątkiem, przewidzianym w art. 51 ust. 2, czas trwania nauki, programy oraz warunki przejścia z jednych szkół do drugich określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Programy przedmiotów zawodowych w szkołach zawodowych ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji ministrów zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonej właściwości.

Art. 3. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może dla celów doświadczalnych zakładać poszczególne szkoły, oparte na odmiennych zasadach organizacyjnych, niż zasady, określone w niniejszej ustawie.

POSTANOWIENIA SZCZEGÓŁOWE.

I. Przedszkola.

Art. 4. Dla dzieci w wieku od lat 3 ukończonych do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego organizuje się przedszkola, które mają na celu wychowanie fizyczne i psychiczne przez stworzenie odpowiednich ku temu warunków.

II. Szkolnictwo powszechne.

Art. 5. Nauka w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowa.

Art. 6. (1) Obowiązek szkolny trwa dla każdego dziecka lat siedem.

(2) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może na pewnych obszarach lub w poszczególnych miejscowościach przedłużyć czas trwania obowiązku szkolnego do lat ośmiu; może również skrócić go do lat sześciu, o ile to będzie konieczne ze względu na warunki organizacji szkolnictwa powszechnego na tych terenach.

(3) O ile w ciągu trwania obowiązku szkolnego dziecko nie ukończy nauki w zakresie szkoły powszechnej, obowiązek szkolny może być dla niego przedłużony o rok.

Art. 7. (1) Obowiązek szkolny zaczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat życia.

(2) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może na pewnych obszarach lub w poszczególnych miejscowościach opóźnić lub przyśpieszyć rozpoczęcie obowiązku szkolnego o jeden rok; przyśpieszenie obowiązku szkolnego nie może dotyczyć dzieci, które przed rozpoczęciem roku szkolnego nie ukończą sześciu lat życia.

(3) Obowiązek szkolny może być odraczany dla dzieci, opóźnionych w rozwoju fizycznym lub umysłowym, oraz dla tych, które z powodu warunków komunikacyjnych mają utrudniony dostęp do szkoły. Szczegółowe normy ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(4) Mogą być przyjmowane do publicznych szkół powszechnych w miarę wolnych miejsc dzieci, które nie podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu, a ukończyły sześć lat życia, jeżeli wykażą odpowiedni rozwój fizyczny i umysłowy.

Art. 8. Czas trwania obowiązku szkolnego dzieci anormalnych określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dzieci te mogą być zwolnione od obowiązku szkol-

nego. o ile niema zorganizowanej dla nich szkoły specjalnej (art. 13).

Art. 9. Obowiązek szkolny wypełnia się przez pobieranie nauki: a) w publicznej szkole powszechnej, b) w innej szkole, c) w domu. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa warunki, na których nauka w innej szkole lub w domu uznana będzie za wypełnienie obowiązku szkolnego, oraz ustala rygory w stosunku do uchylających się wogóle od tego obowiązku.

Art. 10. (1) Szkoła powszechna obejmuje zasadniczo siedmioletni kurs nauki.

(2) W razie przedłużenia, względnie skrócenia, czasu trwania obowiązku szkolnego (art. 6 ust. 2) czas trwania nauki szkolnej ulega stosownej zmianie.

Art. 11. (1) Szkoła powszechna ma za zadanie dać na poziomie, odpowiadającym wiekowi i rozwojowi dziecka, potrzebne ogółowi obywateli jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie społeczno-obywatelskie z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego.

(2) W programie szkoły powszechnej rozróżnia się trzy szczeble: szczel pierwszy obejmuje elementarny zakres wykształcenia ogólnego, — szczebel drugi jest rozszerzeniem i pogłębieniem szczebla pierwszego, szczebel trzeci ma nadto przysposobić młodzież pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym. Zagadnienia kulturalno-gospodarcze środowiska, w którem szkoła się znajduje, winny być uwzględniane w materjale naukowym wszystkich trzech szczebli.

Art. 12. (1) Pod względem organizacyjnym rozrożnia się szkoły powszechne trzech stopni. Szkołą stopnia 1-go jest szkoła, która realizuje pierwszy szczebel programowy wraz z najważniejszemi składnikami programowemi szczczebla drugiego i trzeciego; szkoła stopnia II-go realizuje pierwszy i drugi szczebel programowy wraz z najważniejszymi składnikami programowemi szczebla trzeciego; szkoła stopnia III-go realizuje wszystkie trzy szczeble programowe w pełnym zakresie.

(2) Szkoła powszechna III-go stopnia realizuje pierwszy szczebel programowy w czterech pierwszych latach nauki, drugi szczebel programowy w piątym i szóstym roku nauki, trzeci szczebel programowy w siódmym, względnie — w ośmioletniej szkole — w siódmym i ósmym roku nauki.

Art. 13. Wychowanie i kształcenie dzieci anormalnych odbywa się w zakładach i szkołach powszechnych specjalnych, względnie oddziałach specjalnych.

Art. 14. Publiczne szkolnictwo powszechne będzie akt

zorganizowane, ażeby obywatele mieli możność kształcenia dzieci w szkołach możliwie najwyższego stopnia. Zasady ułożenia planu sieci szkolnej i sposób jej realizacji określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

III. Dokształcenie.

Art. 15. (1) Młodzież, która wypełni obowiązek szkolny' a nie uczęszcza do żadnej szkoły, podlega do 18 roku życia włącznie obowiązkowemu dokształcaniu.

(2) Zadaniem dokształcania jest podlębienie indywidualnego i społeczno-obywatelskiego wychowania młodzieży oraz rozszerzenie ogólnego wykształcenia w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego i zawodów, w których młodzież pracuje.

(3) Dokształcanie odbywa się bądź w szkołach i na kursach dokształcających ogólnych, bądź w szkołach dokształcających zawodowych (art. 26).

Art. 16. (1) Od obowiązkowego dokształcania zwolnieni są ci, którzy po wypełnieniu obowiązku szkolnego ukończą co najmniej dwuletnią naukę w szkole, uznanej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za wystarczającą.

(2) Minister Wyznań Religijnych i Oświeconia Publicznego zwalnia od obowiązkowego dokształcania młodzież, dla której niema zorganizowanej ani odpowiedniej szkoły dokształcającej zawodowej, ani ogólnej, ani odpowiednich kursów dokształcających.

(3) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustala rygory w stosunku do uchylających się od tego obowiązku.

Art. 17. Młodzież w wieku powyżej lat 18 oraz dorośli będą mogli pogłębiać i rozszerzać swoje wykształcenie — w szkołach i na kursach dokształcających oraz przy pomocy innych instytucyj oświaty pozaszkolnej według zasad, jakie ustala rozporządzenie Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Art. 18. W wypadkach, w których zdobycie wykształcenia poza szkołą jest możliwe, odpowiednio zorganizowany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego system egzaminów pozwoli na uzyskanie takich uprawnień, jakie zapewniają świadectwa odpowiednich szkół.

IV. Szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

Art. 19. Szkoła średnia ogólnokształcąca ma za zadanie dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygo-

tować ją do czynnego udziału w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa oraz przygotować ją do studjów w szkołach wyższych.

Art. 20. (1) Szkoła średnia ogólnokształcąca jest sześcioletnia i składa się z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum.

(2) Obok szkół, obejmujących gimnazjum i liceum, mogą być tworzone szkoły, obejmujące tylko gimnazjum lub tylko liceum.

Art. 21. (1) Gimnazjum jest pod względem programowym w zasadzie jednolite i obejmuje naukę języka łacińskiego. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może jednak tworzyć gimnazja bez nauki języka łacińskiego.

(2) Program gimnazjum opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej i uwzględnia obok wykształcenia ogólnego praktyczne potrzeby życia.

Art. 22. (1) Liceum różniczkuje się pod względem programowym na wydziały, których podstawę dydaktyczną stanowią odpowiednio dobrane grupy przedmiotów.

(2) Program liceum opiera się na programie gimnazjum i daje teoretyczno-naukowe przygotowanie do studjów w szkołach wyższych.

Art. 23. Do pierwszej klasy gimnazjum przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli co najmniej lat 12, — do liceum kandydatów, którzy ukończyli co najmniej lat 16. Górną granicę wieku kandydatów ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

V. Szkolnictwo zawodowe.

Art. 24. Szkolnictwo zawodowe ma za zadanie przygotować wykwalifikowanych zawodowo pracowników dla życia gospodarczego przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wykształcenia ogólnego oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie.

Art. 25. (1) Szkolnictwo zawodowe obejmuje szkoły i kursy zawodowe.

(2) Szkoły zawodowe dzielą się na szkoły:

a) dokształcające

b) typu zasadniczego,

c) przysposobienia zawodowego.

Art. 26. (1) Szkoły dokształcające zawodowe dają młodzieży, pracującej zawodowo, która wypełniła obowiązek szkolny

i podlega obowiązkowemu dokształcaniu (art. 15 i 16), niezbędne wiadomości zawodowe teoretyczne i pogłębienie wykształcenia praktycznego, otrzymanego w warsztacie pracy zarobkowej.

(2) Program szkół dokształcających zawodowych, oparty bądź na pierwszym, bądź na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, rozłożony jest zasadniczo na trzy lata. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może zależnie od potrzeb zawodu skrócić lub przedłużyć czas ten o rok.

Art. 27. (1) Szkoły zawodowe typu zasadniczego dają przygotowanie zawodowe teoretyczne i praktyczne i dzielą się na szkoły stopnia:

a) niższego,

b) gimnazjalnego,

c) licealnego.

(2) Niezależnie od tych szkół organizowane są szkoły mistrzów i szkoły nadzorców.

Art. 28. Szkoły zawodowe stopnia niższego mają charakter wybitnie praktyczny. Program ich opiera się na pierwszym szczeblu programowym szkoły powszechnej i jest rozłożony zależnie od zawodu na 2 do 3 lat. Na pierwszy rok nauczania przyjmuje się zależnie od zawodu kandydatów, którzy w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej 13 lub 14 lat życia.

Art. 29. (1) Szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego dają obok przygotowania praktycznego przygotowanie zawodowe teoretyczne oraz uwględniają w potrzebnym zakresie wykształcenie ogólne.

(2) Program ich opiera się na drugim lub trzecim szczeblu programowym szkoły powszechnej i zależnie od zawodu jest rozłożony na dwa do czterech lat. Dolną granicę wieku, przyjmowania kandydatów, która nie może schodzić poniżej lat 13. określa Minister Wyznań Religinych i Oświecenia Publicznego.

Art. 30. W miarę możności będą tworzone kursy, na których odpowiednio uzdolnieni absolwenci różnych stopni szkół zawodowych, pragnący przejść do szkół wyższych stopni, będą mogli uzupełnić swe wykształcenie.

Art. 31. Szkoły zawodowe stopnia licealnego dają, prócz przygotowania praktycznego, głębsze przygotowanie zawodowe teoretyczne oraz uwzględniają w odpowiednim zakresie wykształcenie ogólne. Program ich opiera się na programie gimnazjum ogólnokształcącego, zależnie zaś od zawodu jest rozłożony na 2 do 3-ch lat. Na pierwszy rok nauczania przyjmuje

się kandydatów, którzy w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej 16 lat życia.

Art. 32. Szkoły mistrzów i szkoły nadzorców są przeznaczone dla wykwalifikowanych rzemieślników i pracowników przemysłowych lub technicznych i dają rozszerzenie wiedzy zawodowej. Przyjmuje się do nich osoby. które złożyły egzamin czeladniczy lub posiadają inne przygotowanie, uznane przez Ministra Wyznań Peligijnych i Oświeceuia Publicznego za wystarczające, oraz odbyły następnie 3-letnią praktyką zawodową.

Art. 33. Szkoły przysposobienia zawodowego są przeznaczone dla absolwentów wszystkich szkół wszelkich stopni i dają elementy wiedzy zawodowej dla wprowadzenia w zawód. Szkoły te są roczne.

Art. 34. (1) Dolna granica wieku przyjęcia do szkół zawodowych stopnia niższego i gimnazjalnego może być dla poszczególnych kandydatów obniżona o rok, jeżeli wynosi nie mniej niż 14 lat.

(2) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustala górną granicę wieku przyjmowania kandydatów do wszelkich szkół zawodowych typu zasadniczego.

(3) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji ministrów, zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonej właściwości, może w drodze rozporządzenia uzależnić przyjęcie kandydatów do poszczególnych szkół typu zasadniczego oraz szkół przysposobienia zawodowego od odbycia uprzedniej praktyki zawodowej. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji ministrów, zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonej właściwości, może w drodze rozporządzenia również uzależnić wydanie świadectwa ukończenia tych szkół od odbycia praktyki zawodowej poszkolnej.

Art. 35. Kursy zawodowe przeznaczone są dla osób, specjalizujących się w pewnych działach danego zawodu. Czas trwania kursów zależny jest od potrzeb danej specjalności.

VI. Kształcenie kandydatów na nauczycieli.

Art. 36. Kształcenie kandydatów na nauczycieli ma na celu przygotowanie pracowników, posiadających potrzebną do spełniania zawodu nauczycielskiego wiedzę oraz przygotowanie pedagogiczne i społeczno-obywatelskie.

A. Wychowawczynie przedszkoli.

Art. 37. (1) Kształcenie kandydatek na wychowawczynie przedszkoli odbywa się:

a) w 4-letnich seminarjach dla wychowawczyń przedszkoli,

b) w 2-letnich liceach dla wychowawczyń przedszkoli.

(2) Na pierwszy rok nauczania seminarjum przyjmuje się kandydatki, które w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej lat 13. — na pierwszy rok liceum, kandydatki, które ukończyły co najmniej lat 16. Górną granicę wieku kadydatek określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 38. (1) Program seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, program liceum opiera się na programie gimnazjum.

(2) Program seminarjum i liceum obejmuje wykształcenie ogólne, przygotowanie społeczno-obywatelskie i pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

Art. 39. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej uczennic seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli; praktyka ta odbywa się w przedszkolach, istniejących z reguły przy tych zakładach, i w innych przedszkolach.

B. Nauczyciele szkół powszechnych.

Art. 40. (1) Kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych odbywa się.

a) w 3-letnich liceach pedagogicznych,

b) w 2-letnich pedagogjach.

(2) Na pierwszy rok nauczania liceum pedagogicznego przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli conajmniej lat 16, — na pierwszy rok pedagogjum kandydatów, którzy ukończyli conajmniej 18 lat. Górną granicę wieku kandydatów określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 41. (1) Program liceum pedagogicznego opiera się na programie gimnazjum, program pedagogjum na programie liceum ogólnokształcącego.

(2) Program liceum pedagogicznego i pedagogjum obejmuje wykształcenie ogólne, przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

(3) Program pedagogjum uwzględnia nadto specjalizację w zakresie obranych grup przedmiotów.

Art. 42. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej uczniów tych zakładów; praktyka ta odbywa się w szkołach powszechnych, istniejących z reguły przy tych zakładach (szkoły ćwiczeń) i w innych publicznych szkołach powszechnych, względnie posiadających prawo publiczności.

Art. 43. Dla umożliwienia młodzieży zamiejscowej uczenia się w liceach pedagogicznych i pedagogjach będą przy tych zakładach z reguły organizowane internaty.

Art. 44. Przygotowanie nauczycieli szkół powszechnych do nauczania w szkołach specjalnych odbywa się w zakładach i na kursach rocznych lub dwuletnich.

C. Nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów.

Art. 45. (1) Przygotowanie nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów obejmuje wykształcenie w zakresie obranej dziedziny wiedzy (umiejętności), przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

(2) Kształcenie w zakresie obranej dziedziny wiedzy (umiejętności) odbywa się w szkołach wyższych na zasadach, jakie określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po zasięgnięciu opinji Rad Wydziałowych szkół akademickich. W razie braku odpowiednich szkół wyższych, kształcenie odbywa się w sposób, określony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(3) Po ukończeniu kształcenia w zakresie obranej dziedziny wiedzy odbywa się kształcenie pedagogiczne na kursach pedagogicznych conajmniej rocznych, przyczem dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów pedagogicynych czas ten może być skrócony. Kursy pedagogiczne mogą być organizowane przy szkołach wyższych lub oddzielnie.

(4) Przygotowanie społeczno-obywatelskie odbywa się bądź na studjum, przewidzianem w art. 53, bądź na kursach pedagogicznych.

(5) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej. Praktyka ta odbywa się w szkołach, wymienionych w ustępie pierwszym, bądź związanych z kursami pedagogicznymi (ust. 3), bądź nie związanych.

D. Nauczyciele szkół zawodowych.

Art. 46. (1) Przygotowanie nauczycieli przedmiotów zawodowych oraz prowadzących praktyczną naukę zawodu nauczycieli i instruktorów obejmuje wykształcenie zawodowe i praktykę zawodową, przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne i praktykę pedagogiczną.

(2) Kształcenie zawodowe kandydatów na nauczycieli przedmiotów zawodowych odbywa się:

a) dla szkół dokształcających zawodowych i szkół zawodowych stopnia niższego — w odpowiednich szkołach zawodowych stopnia licealnego;

b) dla szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego — w szkołach wyższych na zasadach, jakie określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydane po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ministrów;

c) jeżeli chodzi o zawody, dla których niema stopnia licealnego (pkt. a) lub szkół wyższych (pkt. b), — w sposób, oznaczony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ministrów.

(3) Kształcenie zawodowe kandydatów na nauczycieli, prowadzących naukę praktyczną zawodu w szkołach dokształcających zawodowych oraz w szkołach zawodowych stopnia niższego, gimnazjalnego i licealnego, odbywa się w zakładach, oznaczonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ministrów.

(4) Kształcenie zawodowe kandydatów na instruktorów odbywa się:

a) w szkołach zawodowych stopnia gimnazjalnego;

b) w szkołach mistrzów lub w szkołach nadzorców.

(5) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ministrów określa czas trwania i organizację praktyki zawodowej zarówno dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów zawodowych, jak również dla kandydatów na nauczycieli i instruktorów, prowadzących praktyczną naukę zawodu.

(6) Przygotowanie społeczno-obywatelskie kandydatów na nauczycieli i instruktorów odbywa się bądź na studjum, przewidzianem w art. 53, bądź na kursach pedagogicznych.

(7) Kształcenie pedagogiczne kandydatów na nauczycieli i instruktorów odbywa się na kursach pedagogicznych, przyczem dla kandydatów, kształconych w szkołach mistrzów lub

w szkołach nadzorców, będą z kursami pedagogicznemi połączone kursy uzupełniające wykształcenie ogólne.

(8) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej.

Art. 47. (1) Kształcenie kandydatów na nauczycieli przedmiotów pomocniczych, ściśle związanych z zawodem, odbywa się według zasad, wskazanych w art. 46 dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów zawodowych, przyczem jednak zależnie od decyzji Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego praktyka zawodowa może nie być wymagana.

(2) Kształcenie tych kandydatów może się odbywać również w sposób, przepisany dla kształcenia kandydatów na nauczycieli tych samych przedmiotów w szkołach ogólnokształcących, a mianowicie:

a) dla szkół zawodowych stopnia niższego i dla szkół dokształcających zawodowych — w sposób, określony w art. 40—42;

b) dla szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego — w sposób, określony w art. 45.

(3) Kandydaci, wymienieni w ustępie drugim, kształcą się nadto dodatkowo na specjalnych kursach, wprowadzających w zagadnienia szkolnictwa zawodowego.

Art. 48. Kształcenie kandydatów na nauczycieli przedmiotów pomocniczych, nie związanych bezpośrednio z zawodem, odbywa się w sposób, przewidziany w art. 47 ust. 2 i 3.

Art. 49. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa, który ze sposobów kształcenia, wymienionych w art. 46 i 47, odnosi się do kształcenia kandydatów na nauczycieli i instruktorów szkół przysposobienia zawodowego, szkół mistrzów i szkół nadzorców.

E. Dalsze kształcenie nauczycieli czynnych.

Art. 50. Dla wychowawczyń przedszkoli oraz dla nauczycieli czynnych w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących, w szkołach zawodowych, seminarjach i liceach dla wychowawczyń przedszkoli, liceach pedagogicznych i pedagogjach oraz dla instruktorów czynnych w szkołach zawodowych będą organizowane celem umożliwienia dalszego kształcenia się osobne zakłady i kursy.

VII. Szkoły wyższe.

Art. 51. (1) Szkoły wyższe dzielą się na akademickie i nieakademickie.

(2) Organizację szkół akademickich określa osobna ustawa ze zmianami, wynikającemi z postanowień art. 52 i 53 niniejszej ustawy.

(3) Organizację szkół nieakademickich określają statuty, zatwierdzane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 52. (1) W szkołach wyższych studjować mogą w charakterze studentów zwyczajnych absolwenci liceów ogólnokształcących, liceów dla wychowczyń przedszkoli i liceów pedagogicznych oraz szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy wykażą się świadectwem kwalifikującem do studjów w szkołach wyższych, jako też osoby, które uzyskały takież świadectwa na podstawie egzaminu.

(2) Nadto studjować mogą w charakterze studentów zwyczajnych osoby, które nie odpowiadają powyższym warunkom, a uzyskały zezwolenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie jednomyślnie przyjętego i przez Radę Wydziału umotywowanego wniosku.

(3) Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po zasięgnięciu opinji Rad Wydziałowych szkół akademickich wskażą, do jakich szkół wyższych i na jakie wydziały dają wstęp świadectwa, wymienione w ustępie pierwszym, oraz określają potrzebne egzaminy uzupełniające celem uzyskania wstępu do innych szkół wyższych, względnie na inne wydziały.

(4) O ile zajdzie potrzeba ściślejszego doboru kandydatów do szkół wyższych z pośród osób, posiadających warunki, wymienione w ustępie pierwszym, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po zasięgnięciu opinji Rad Wydziałowych szkół akademickich określa sposób postępowania.

Art. 53. (1) Dla studentów szkół wyższych będzie zorganizowane studjum w zakresie obrony technicznej Państwa i nauki obywatelstwa oraz sprawności fizycznej.

(2) Studjum to będzie tworzone bądź przy szkołach wyższych, bądź oddzielnie na zasadach, jakie ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Postanowienia przejściowe.

Art. 54. Organizacja szkolnictwa, przewidziana w niniejszej ustawie, wprowadzona będzie w życie w odniesieniu do szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów, dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów najdalej w ciągu 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy.

(2) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa w drodze rozporządzenia sposób przekształcenia, względnie likwidacji szkół, nie odpowiadających ustrojowi, wprowadzonemu niniejszą ustawą; likwidacja, względnie przekształcenie takich szkół, winna być zakończona najdalej w przebiągu 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przy uwzględnieniu przepisu art. 55.

(3) W istniejących w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej seminarjach nauczycielskich wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów na pierwszy kurs.

Art. 55. (1) Przy wprowadzaniu ustroju szkolnictwa, przewidzianego w niniejszej ustawie, należy zapewnić młodzieży, uczęszczającej do szkół, możność dokończenia nauki w odpowiednich szkołach w takim okresie czasu, jaki w chwili przyjęcia ucznia był przewidziany dla danych szkół, jako normalny czas trwania nauki.

(2) Świadectwa, uzyskane w okresie przejściowym, zachowują takie uprawnienia, jakie dawały przed wejściem w życie ustawy.

Art. 56. Niezależnie od uprawnień, nadanych Ministrowi w poszczególnych artykułach niniejszej ustawy, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ma prawo wydawać w drodze rozporządzeń przepisy wykonawcze, uzgadniające i przejściowe, które okażą się niezbędne dla wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa i przystosowania do niego dotychczasowych przepisów ustawowych.

Postanowienia końcowe.

Art. 57. Wszędzie tam, gdzie ustawa niniejsza nadaje uprawnienia Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wchodzą w jego uprawnienia inni ministrowie w stosunku do szkolnictwa, podlegającego ich kompetencji na mocy osobnych ustaw. Uprawnienia te ministrowie wykonywują w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 58. (1) Postanowienia ustawy niniejszej nie dotyczą szkół artystycznych; ustrój ich określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(2) Ustawa niniejsza nie dotyczy szkół, organizowanych dla celów wojskowych, bezpieczeństwa publicznego, straży granicznej, oraz szkół rolniczych, podlegających kompetencji Ministra Rolnictwa, i szkolnictwa zawodowo-sanitarnego, podlegającego kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 59. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz innym ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 60. (1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1932 r.

(2) Przepisy niniejszej ustawy, o ile dotyczą szkolnictwa ogólnokształcącego oraz zawodowego wszelkich typów i stopni, nie obowiązują na obszarze województwa śląskiego.

(3) Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy i w miarę reorganizowania szkolnictwa według jej brzmienia tracą równocześnie na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego moc obowiązującą wszelkie sprzeczne z nią przepisy ustawowe, między innemi: część druga zdania pierwszego [zaczynająca się po myślniku] i zdanie drugie art. 2, oraz zdanie drugie ustępu pierwszego art. 85 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich [Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 494] w brzmieniu nadanem jej ustawą z dnia 16 lipca 1924 r. [Dz. U. R. P. Nr. 2 z r. 1925 poz. 10].

[4] W wypadkach, w których przewidziano wydanie rozporządzeń przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przepisy dotychczasowe zachowują moc obowiązującą w charakterze rozporządzeń do czasu zastąpienia ich nowemi rozporządzeniami.

Prezydent Rzeczypospolitej: **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów: **A. Prystor.**

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego: **J. Jędrzejewicz.**

Minister Spraw Wewnętrznych: **Bronisław Pieracki.**

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych: **Fabrycy.**

Minister Rolnictwa: **Sew. Ludkiewicz.**

Adres Redakcji i Administracji Brześć n/B. — Kuratorjum.

Redakcja części nieurzędowej: Państwowe Kursy Nauczycielskie w Brześciu n|B., ul. Sienkiewicza 32

Cena prenumeraty rocznej Dziennika Urzędowego 7.50 zł.

Ogłoszenie na okładce: cała strona 100 zł., pół strony 60 zł. 1/4 strony 30 złotych.
Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy
Konto P. K. O. Nr. 30527.

Odbito w Zakładach Graficznych Sejmiku Brzeskiego z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Poleskiego.